KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 | nr 72 (12855) | SOBOTA, 13 kwietnia 1996 r. | cena 60 ct

BIURO OPINII I SONDAŻY "K. W." (BOS)

Śmiejmy się z siebie!

Pytanie kolejnego sondażu brzmiało: czy litewscy Polacy mają poczucie humoru? Oto co nam powiedzieli na ten temat:

Artur PŁOKSZTO, poseł na Sejm Litewski: Z racji wykonywanych funkcji stykam się przeważnie z tzw. działaczami, a ci są całkowicie pozbawieni humoru. Tej cechy należy szukać raczej wśród zwykłych zjadaczy chleba... Uważam, że jedynie humor pomógł nam przetrwać długi okres socjalizmu. Gdyby nie on, byłoby z nami krucho.

Kto jest na Litwie najdowcipniejszy? — myślę, że poseł Kęstutis Jaskelevičius. To nie przeszkadza mu wysuwać bardzo rzeczowe propozycje. Z kolei inni myślą, że mówią rzeczowo, ale to jest tylko... dowcip.

Maria JARMOŁKOWICZ, nauczycielka: Nie wiem, czy mamy poczucie humoru. Potrafimy śmiać się tylko z własnych dowcipów. Nie możemy doczekać się, aż ktoś skończy opowiadanie kawału, bo mamy w zanadrzu własny. Czasem głupi, czasem niesmaczny. I gdy ludzie śmieją się z niego przez grzeczność, myślimy, że nie mają poczucia humoru. Myślę, że chyba każdy ma inne poczucie humoru. Z jednych rzeczy śmieje się "fioletowy" facet, w którego słownictwie coraz to padają "maty", z innych kulturalny jegomość. Może wobec tego poczucie humoru jest zjawiskiem środowiskowym?

(Dokończenie na str. 2)

DRAUDA

Litewsko-niemiecka ubezpieczeniowa ZSA

Pięć lat na litewskim rynku ubezpieczeniowym

Algirdo 3, 2600 Vilnius, Lietuva

Tel.: 22-79-30, 22-79-34,

Fax: 61-67-07

Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny w zgadywance "K.W.": jesteś spostrzegawczy, masz dobrą pamięć?

"Jaki obiekt został utrwalony na zamieszczonych obok siebie zdjęciach i jaka historia jest związana ze szczytem jego wieży?" — to było pytanie zgadywanki z dn. 30 marca br.

Odpowiedź brzmi: **Pierwsza elektrownia w Wilnie (obecnie ciepłownia). Jej wieżę na początku zdobił szpic, potem w ciągu dziesięcioleci alegoryczna rzeźba autorstwa Bolesława Bałzukiewicza. W 1960 r. została strącona, a następnie jako "złom metalowy" sprzedana na przetopienie.**

Z odpowiedzi uczestników zgadywanki:

Franciszka Tarańczuk: «Na frontonie pierwszej elektrowni w Wilnie widnieje 1902 — rok zbudowania, natomiast do użytku została przekazana w lutym 1903 r. Rzeźba B. Bałzukiewicza przedstawiała postać młodej kobiety z uniesionymi rękami. W prawej ręce trzymała lampę elektryczną, w lewej zaś kabel elektryczny, który spływał jej z rąk i wskazywał źródło energii — elektrownię. Na głowie miała wieniec laurowy, u jej stóp leżał Prometeusz. Był to symbol pierwszej elektrowni. Ludzkość zdobyła własny ogień, ogień o potężnej sile — energię elektryczną. Robotnicy swojsko nazwali ją Zośką. Zośkę wszyscy znali i podziwiali. Stała ona dumnie, przetrwała wojnę, aż przyszła władza sowiecka. W 1960 r. zaczęto twierdzić, że figura zagraża przechodniom. Zośkę "zamordowano", zrzucono na ziemie. Odpadła jej ręka, głowa, zgasła lampa. Została pocięta na kawałki. Po kilku dziesięcioleciach nieobecności powróciła na wieżyczkę 4-metrowa rzeźba bogini światła, zwana Elektrą. Odtworzył ją według projektu Ireny Sakalauskaitė rzeźbiarz Petras Mazūras...»

Jadwiga Krysztul: «Na elektrowni miejskiej przed wojną stała figura Pani, która postawiła nogę na piersi zwyciężonego Krzyżaka. Jak się nazywała, nie wiem, być może to była Wiktoria? Bo Krzyżak został potępiony. Za naszych czasów to już Elektra, co oświeca drogę nam, ludziom przyciśniętym i rozdeptanym przez to nowe i "piękne" życie. Może lepiej tę rzeźbę nazywać "Beznadziejną Panią"?»

Marian Wojtkiewicz: "Na początku w elektrowni był zatrudniony Adam Piłsudski, rodzony brat Marszałka, jako jej pracownik. Potem został tutaj buchalterem".

Zbigniew Chomicz: "W czasie wojny mieszkałem niedaleko elektrowni, na ul. Lwowskiej. Byłem dzieckiem, ale dotychczas w mojej pamięci zachował się wybuch spowodowany wysadzeniem elektrowni w powietrze w lipcu 1944 r. przez opuszczających Wilno Niemców".

(Dokończenie na str. 3)

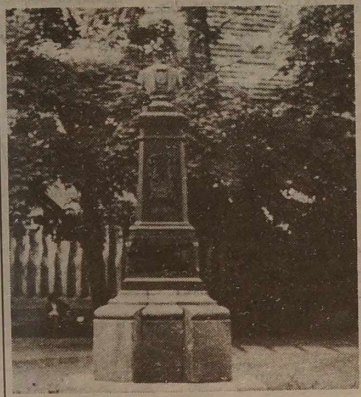

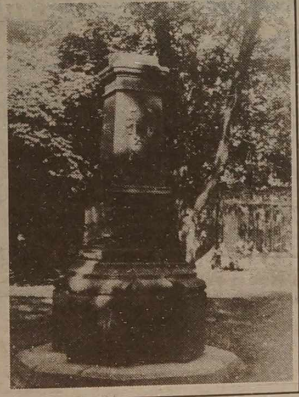

W myśl Traktatu Polsko-Litewskiego

Powstaje Instytut Polski w Wilnie

Wczoraj Wojciech Wróblewski — radca Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie poinformował przedstawicieli środków masowego przekazu o powołaniu Instytutu Polskiego w Wilnie. Powstaje on na mocy decyzji Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Wykorzystywane są tymczasowo pomieszczenia i środki Ambasady RP w Wilnie. Mimo że placówka nie ma jeszcze budżetu i etatyzacji, rozpoczęła już działalność. Mieści się w byłej siedzibie Konsulatu Generalnego przy ul. Švitrigailos 6, tel. 65-12-94.

Powstanie tej placówki przewidziane jest Traktatem Polsko-Litewskim, w którym figuruje zapis o możliwości otwarcia przez obie strony instytutów kultury lub centrów informacyjnych. Polska w kwestii działalności takich placówek ma poważne doświadczenie. Posiada swoje instytuty w Niemczech, Francji, Włoszech, Grecji. Jeśli chodzi o Wschód, instytucja taka działa w Moskwie, a teraz prawie równocześnie powstają dwie — w Wilnie i Mińsku.

Najgłówniejsze zadania: wspieranie, wymiana, promowanie kultury polskiej poza granicami, współpraca instytucji i stowarzyszeń rządowych i pozarządowych, zajmujących się sprawami kultury, wspierających współpracę kulturalną i propagujących kulturę.

Oficjalne otwarcie instytutu jeszcze nastąpi. Tymczasem po uprzednim dokonaniu pewnej rekonstrukcji pomieszczenia, już 19 kwietnia odbędzie się pierwsza impreza, przewidziana w planie przedsięwzięć na najbliższe trzy miesiące. Będzie to wystawa fotogramów litewskiego fotografika Juozasa Kazlauskasa — wynik jego podróży do miejsc zesłań i deportacji mieszkańców Litwy.

(Dokończenie na str. 2)

Dzisiaj Jan Pietrzak wystąpi w Wilnie

O Janie Pietrzaku (i — razem z Nim) czytaj dziś w naszej "Kolumnie Literackiej" na str. 5.

budimex S.A.

budowa, wnętrza, remonty

Europejski standard, miejscowe ceny

Informacja i zamówienia: Aušros Vartų 5, Vilnius, tel. 22-35-39, 62-66-03, fax 61-52-89.

Vytenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Sentencja dnia

Głębie można imitować zabarwieniem.

LEC

W Imię Republiki Litewskiej

Morderstwo w poprawczaku

Stało się to w kolonii poprawczej w Wilnie na ul. Rasu, 19 kwietnia 1994 r., o godz. 23. Pijany Władimir Diomin spotkał się w garażu na terenie kolonii z 58-letnim inwalidą Walentinem Barsukowem, który też coś tam odsiadywał. Znali się od 1993 roku. Nie lubili się. Skutki spotkania okazały się fatalne.

Władimir Diomin urodzony w 1959 roku w Kownie był niejednokrotnie sądzony: raz w 1977 r., drugi raz w 1986, potem w 1990 i 1992. Właśnie odsiadywał ostatni termin. Zostało mu w tamtym kwietniowym dniu z 15 lat 8 lat, 8 miesięcy i 13 dni. Feralna trzynastka?

W tej samej kolonii przebywał również jego brat, Jewgienij Diomin (ur. w 1954 r.). W życiorysie brata było aż 6 odsiadek. Zostało mu 5 lat, 10 miesięcy i 6 dni.

19 kwietnia Jewgienij obchodził rocznicę ślubu. Postanowiono uczcić to jakoś. "Bankiet" odbył się w garażu u Władimira Diomina, na terenie kolonii. Stawili się ślusarz Stankevičius, który przyniósł parę butelek bimbru, brygadziści Vaitkevičius i Mackevičius z butelką spirytusu, parę innych gości.

(Dokończenie na str. 3)

Algirdas Brazauskas w Gruzji

Wczoraj prezydent republiki Algirdas Brazauskas rozpoczął oficjalną wizytę w Republice Gruzji. Do Tbilisi A. Brazauskas i delegacja pod jego przewodnictwem przybyli po zakończeniu dwudniowej oficjalnej wizyty w Bułgarii.

Na lotnisku delecaję powitali prezydent Gruzji Eduard Szewardnadze, niektórzy członkowie rządu. Odegrano hymny państwowe. Honory prezydentowi Litwy oddała kompania honorowa.

Wczoraj rano odbyło się godzinne spotkanie Algirdasa Brazauskasa i Eduarda Szewardnadze. Jednocześnie spotkali się ministrowie spraw zagranicznych Povilas Gylys i Iraklij Nenagariszwili. Następnie rozpoczęły się rozmowy delegacji.

Wczoraj prezydenci Litwy i Gruzji Algirdas Brazauskas i Euard Szewardnadze podpisali w Tbilisi deklarację o rozwoju współpracy między Litwą i Gruzją. Jest to najważniejszy akt wizyty oficjalnej, jaką Algirdas Brazauskas rozpoczął wczoraj w Gruzji.

W deklaracji podkreśla się, że Gruzja i Litwa będą rozwijały stosunki, oparte na zasadach suwerenności, nietykalności granic państw, ich integralności terytorialnej, nie mieszanie się w sprawy wewnętrzne. Gruzja i Litwa zamierzają rozwijać swe stosunki w duchu zrozumienia i szczerości. Obydwa kraje będą dążyły do rozwijania współpracy i zrozumienia wzajemnego w Europie, poświęcając szczególną uwagę zapobieganiu konfliktom i pokojowemu ich uregulowaniu.

Przewidziano podpisanie jeszcze dziewięciu umów i porozumień, w tym porozumienia rządów o współpracy handlowo-gospodarczej, porozumienia o wzajemnych rozliczeniach między Bankiem Litewskim i Bankiem Narodowym Gruzji, porozumienia w dziedzinie transportu o współpracy celnej i innych dokumentów. Po podpisaniu dokumentów Algirdas Brazauskas i Eduard Szewardnadze przeprowadzą konferencję prasową.

W godzinach popołudniowych Algirdas Brazauskas odwiedził parlament Gruzji. On i członkowie delegacji spotkali się z przewodniczącym parlamentu Zurabem Żwaniją.

Wieczorem Algirdas Brazauskas spotkał się z akredytowanymi w Gruzji szefami zagranicznych misji dyplomatycznych. Następnie Eduard Szewardnadze podejmował oficjalnym obiadem prezydenta Litwy.

W sobotę rano Algirdas Brazauskas odwiedzi starą stolicę Gruzji Mcchetę, a w południe odleci z Tbilisi do Wilna.

(ELTA)

Propozycje!

Czy podrożeje przejazd w Wilnie

Na posiedzeniu zarządu miasta Wilna zaproponowano, aby podnieść ceny jednorazowych biletów na autobusy i trolejbusy miejskie do 60 centów. Emerytom, studentom i uczniom takie bilety kosztowałyby po 30 centów.

Odpowiednio podrożałyby również bilety miesięczne. Taki bilet kosztowałby 25 litów, bilet ważny tylko w dniach pracy — 20 litów, bilet miesięczny emeryta — 12,5 litów i bilet dla uczniów oraz studentów 5 litów.

Jak powiedział dyrektor generalny ZSA "Wileński Park Autobusowy" A. Baublys, już czwarty rok, gdy z budżetu samorządu, nie uwzględniając inflacji, przydziela się ciągle tę samą dotację w wysokości 10 mln litów. Spółka jest zadłużona dla "Sodry", państwowej inspekcji podatkowej ponad 5 mln litów.

Jednakże członkowie zarządu nie zaakceptowali niektórych argumentów specjalistów wydziału gospodarki miejskiej i kierowników przedsiębiorstw. Uzasadnienie podwyżki cen zostanie omówione w komitetach rady miejskiej, frakcjach rady i w następny czwartek kwestia ta będzie jeszcze raz rozważona na posiedzeniu zarządu m. Wilna.

(ELTA)

Wiadomości w kilku zdaniach

• Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas, który przebywał z wizytą w Bułgarii, powiedział, że obecnie, gdy w 1994 r. podpisany został traktat litewsko-polski, stosunki między obu krajami układają się lepiej niż kiedykolwiek przedtem . Poprzednio cechowało je duże napięcie emocjonalne, które warunkował nie tylko konflikt na początku bieżącego stulecia, ale również jeszcze dawniejsza historia.

• Premier Bułgarii Ż. Widenow odmówił spożycia śniadania z prezydentem Litwy A. Brazauskasem, który w ciągu dwóch dni przebywał w Bułgarii. Ż. Widenow jest liderem Partii Socjalistów (byłych komunistów).

Zdaniem obserwatorów politycznych Bułgarii, główną przyczyną tego demarche jest to, że byli komuniści bułgarscy negatywnie oceniali zdecydowane stanowisko A. Brazauskasa, aby nie przystępować do proponowanego przez Rosję nowego związku, zwanego ZSRR-2.

Członkowie rządu Ż. Widenowa nie uczestniczyli też w posiedzeniu parlamentu Bułgarii, gdzie przemówienie wygłosił A. Brazauskas.

• Pełniący czasowo obowiązki przewodniczącego LDPP Česlovas Juršėnas wzywa swych kolegów partyjnych do konsolidacji w przededniu wyborów do Sejmu, "wyborcy bowiem będą głosowali za jedną, nie zaś za dwie lub trzy LDPP".

Spotykając się we czwartek w wileńskiej siedzibie LDPP z wilnianami Č. Juršėnas proponował, aby wszystkie prace szeregować z uwzględnieniem wyborów parlamentarnych, jakie mają się odbyć 20 października.

• We czwartek premier Republiki Litewskiej Mindaugas Stankevičius spotkał się z merami wszystkich miast i rejonów kraju. Jak poinformował rzecznik prasowy rządu, podczas spotkania omówiono kwestie finansowania i zadłużenia samorządów, zakłócenia w wypłacaniu emerytur i opiece socjalnej, dyskutowano w sprawie obopólnego zaufania i porozumienia, połączenia celów i wysiłków rządu oraz samorządu.

• Wiosną na Litwie zamierza się z samolotów opryskać specjalnie preparatami biologicznymi blisko 25 tys. hektarów lasu. W tym celu Dania przekazała 65 ton niezbędnych insektycydów. Między innymi, nie szkodzą one środowisku i prawie całkowicie niszczą szkodniki.

• 19 kwietnia w okolicach Augustowa w województwie suwalskim odbędzie się robocze spotkanie premiera Litwy Mindaugasa Stankevičiusa z premierem Polski Włodzimierzem Cimoszewiczem.

Poza innymi kwestiami premierzy omówią problemy współpracy gospodarczej i pogranicza krajów.

• Sekretarz Ministerstwa Gospodarki Gediminas Miškinis, który obecnie przewodniczył Komitetowi Gospodarczemu Bałtyckiej Rady Ministrów, spotkał się we czwartek z członkami Komitetu Gospodarczego Bałtyckiej Rady Ministrów. Postanowiono powołać przy Komitecie Gospodarczym podkomitety jakości i statystyki, które pomogłyby w koordynowaniu działalności krajów bałtyckich w tej dziedzinie.

• Katedra Filologii Polskiej UW informuje, że w sobotę, 13 kwietnia b. r. o godz. 13-ej w gmachu filologii (Universiteto 5, sala 121) odbędzie się spotkanie informacyjne dot. zasad rekrutacji na tegoroczne studia polonistyczne.

Autorzy polsko-litewskiego układu o wolnym handlu dostrzegają już finał prac

W Warszawie trwa kolejne spotkanie negocjatorów litewskich i polskich w sprawie dwustronnego układu o wolnym handlu. Ta runda rozmów rozpoczęła się we środę i zakończyła się w piątek.

Przygotowanie tego układu rozpoczęto z górą przed rokiem, po wizycie prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa w Polsce. Delegacje obu krajów spotykają się kolejno w Wilnie i Warszawie i już w maju dokument raczej będzie gotowy.

Jak powiedział doradca do spraw gospodarczych ambasady litewskiej w Warszawie Rimutis Klevečka, negocjatorzy na początku dnia pracowali we wspólnej grupie roboczej, następnie podzielili się na trzy części: grupy handlu towarami przemysłowymi oraz twórców strategii handlu płodami rolnymi i ustalenia pochodzenia towarów.

Delegacji litewskiej przewodniczył sekretarz MSZ Algimantas Rimkunas. Wchodzili do niej również przedstawiciele ministerstw Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, jak też departamentu ceł. Grupie przedstawicieli polskich przewodniczył sekretarz Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z zagranicą Janusz Każurba.

Jak powiedział R. Klevečka, ta runda rozmów jest chyba przedostatnią, przedstawiciele spotkają się jeszcze raz w końcu maja w Wilnie. Przygotowany i uzgodniony ostatecznie litewsko-polski układ o wolnym handlu podpiszą zapewne premierzy krajów.

(BNS)

Z konferencji prasowej

Konserwatyści proponują zmianę polityki gospodarczo-społecznej

Przewodniczący zarządu Związku Ojczyzny (konserwatystów Litwy) Gediminas Vagnorius proponuje rządzącej partii, aby, nie czekając wyborów do Sejmu, zmieniać politykę społeczno-gospodarczą w oparciu o przedłożony przez konserwatystów plan odbudowy ekonomiki.

Jego zdaniem, rząd faktycznie nie kontroluje sytuacji gospodarczo-finansowej kraju. W piątek na konferencji prasowej mówił on, że w ciągu ostatnich miesięcy produkcja zmniejszyła się prawie o 10 proc.

(ELTA)

Teatr

Dzisiaj — w "Rusdramie" premiera!

Dzisiaj 13 kwietnia br. na Małej Scenie wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego odbędzie się premiera spektaklu (miniatura) pt. "Powiedz, żeś umarła" (w/g G. Salingera). Grają: Eglė Gabrėnaitė , Tatjana Lutiajewa, Gabija Jaraminaitė. Reżyseria — Rokas Ramanauskas.

A.A.B.

Fot. D. Matwiejew

Powstaje Instytut Polski w Wilnie

(Dokończenie ze str. 1)

W maju natomiast otwarta zostanie ekspozycja polskiego plakatu filmowego połączona z wyświetlaniem filmów wideo, a co ważne — towarzyszyć temu będzie spotkanie ludzi profesjonalnie zajmujących się filmem (krytycy, dziennikarze, dystrybutorzy, osoby trudniące się zakupem filmów etc). Z Polski przewidziany jest przyjazd dystrybutorów filmów oraz przedstawicieli Telewizji Polskiej — największego w tej chwili producenta filmów. Jest nadzieja, że te połączone imprezy staną się świetną okazją do dyskusji i rozmów na temat filmu, sytuacji kin w Polsce i na Litwie.

W czerwcu ma nastąpić otwarcie wystawy rysunków satyrycznych Andrzeja Mleczki, a będzie to spojrzenie tego znakomitego twórcy na swoich rodaków.

Wracając do działalności powstającej placówki, więc od kilku dni trwają tu kursy języka polskiego (eksperymentalne próby były już w ub. roku). W pięciu grupach uczy się 60 osób, zróżnicowanych wiekowo, różnych narodowości (jest nawet jeden Estończyk). Najprawdopodobniej jeszcze tej jesieni powstaną stałe kursy jęz. polskiego, prowadzone przez fachową kadrę, wspomagane przez nowoczesne pomoce naukowe.

W najbliższych planach — wyjazd 20 dzieci — uczniów ze szkół sztuki — Wilna (im. M.K. Čiurlionisa) i Solecznik do Krzyżowej pod Wrocławiem na zaproszenie działającej tam Fundacji dla Porozumienia Europejskiego. Jest to fundacja niemiecko-polska, która teraz dopełniona zostanie trzecią stroną współpracującą — Litwą. Kolejny wspólny projekt — to planowany wyjazd 40 młodych samorządowców z Litwy, którzy na terenie Podhala zapoznają się z funkcjonowaniem samorządów polskich.

Podczas spotkania, które swą obecnością zaszczycił ambasador Jan Widacki, mówiono o wielu jeszcze inicjatywach Instytutu Polskiego w Wilnie, który poprowadzą p. Leonarda Orłowska i II sekretarz Ambasady RP p. Janusz Orłowski. Poruszono też kwestie finansów i przyszłej siedziby, która zgodnie z praktyką światową powinna się znaleźć w centrum miasta, tam, gdzie się koncentrują zazwyczaj wszystkie najważniejsze placówki kulturalne.

Halina JOTKIAŁŁO

Śmiejmy się z siebie!

(Dokończenie ze str. 1)

Henryk BARANOWSKI, emeryt: Czasy mamy tak ciężkie, że trudno dziś o uśmiech. Przestępczość kwitnie. Z powodu wieku nie mogę zapuszczać się na dalekie spacery. Gdy chodzę koło domu, obserwuję jak ulicami biegają rozwydrzone 15-latki. Mają na głowach pirackie chusteczki, w uszach i nosach kolczyki. Niby śmiesznie, ale dowcipy ich są niestrawne. Raz huknęli mi nad uchem z papierowego worka. Oczywiście przestraszyłem się. Tego im tylko trzeba było. Pokładali się ze śmiechu. Czy to tak naprawdę było śmieszne? Teraz dzieci stale słyszą w domu: ten stary (stara) siedzą nam na karku i tylko miejsce zajmują. Skąd może być szacunek do dziadka?

Aldona SERWACZYŃSKA, emerytka: Dziś jestem już starą kobietą. Moi przyjaciele albo poumierali, albo wyjechali do Stanów czy Izraela. Miałam własne kółko, któremu (śmiem twierdzić) dopisywał humor. Rodził się błyskawicznie — od zdania do zdania. Moja matka, słuchając kiedyś dowcipów moich przyjaciół, mówiła kiwając głową: "Jeden kuje, drugi złoci". Nikt na nikogo nie gniewał się, bo mówiąc dowcip nikt nie miał zamiaru nikogo urazić, zadrasnąć, znieważyć. Taki humor jest śmieszny. Taki humor panował w Wilnie przed wojną. Zapamiętywano dowcipne powiedzonka różnych osób i cytując je nie bano się wymienić nazwiska autora. Wtedy humor nabierał rumieńców. Ot Gałczyński powiedział to, Hulewicz tamto. Dziś anegdoty są bez autorów. Ludzie rodzą się, umierają i nikt o nich nie opowiada śmiesznych historii.

Irena PALEWICZ: Poczucie humoru? Ależ skąd? Może my z panią go posiadamy. Niech pani otworzy byle jaką gazetę, to się pani przekona jak słabo u nas z humorem. Okińczyc go ma. Wincuk? Wszystko u niego polega na tym wileńskim slangu. Treści nie są śmieszne. Ja wolę humor subtelny, ambitny. Angielski... Kiedyś Mietek, gdy tylko poznał Pietrzaka, powiedział mu: "Musi pan przyjechać do Wilna, bo u nas brak poczucia humoru". No więc teraz Pietrzak przyjeżdża. Może coś się poprawi?

Błogosławiony dom, w którym będzie potrafią śmiać się z siebie. Będą mieli przez całe życie uciechę...

Mieczysław PALEWICZ: Najbardziej dowcipny facet na Litwie? Pan mówi o mnie?

Rozmawiała
Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

P.S. Dziś rozmawiamy o tym, kogo z wybitnych postaci historycznych najbardziej cenimy i za co? Nasz tel.: 42-79-64.

Tydzień rolnictwa ekologicznego

Idea ekologicznego gospodarzenia coraz bardziej się rozszerza i to na całym świecie. Na Zachodzie nikogo już nie dziwią wysokie plony, intensywna technologia uprawy roli, zastosowanie nowego, zmodernizowanego sprzętu technicznego.

Jednakże ostatnio coraz więcej uwagi poświęca się ochronie środowiska. Ludzie interesują się nie tylko obfitością produktów rolnych, ale też gustownym ich opakowaniem oraz produktami przetworzonymi wyhodowanymi bez nawozów mineralnych,innych chemikalii. W takich wypadkach zmniejsza się plon, zwiększa się nakład pracy, ale konsumenci otrzymują ekologicznie czyste produkty, których spożycie pozwala uniknąć wielu zdrowotnych problemów. A przecież zdrowie najbardziej się ceni.

Ekologiczne gospodarzenie nie jest nowością na Litwie. Przed kilkoma laty powstała wspólnota ekologicznej uprawy roli "Gaja" zrzeszająca sporą liczbę rolników, którzy ideę tę próbują zastosować w praktyce. Rząd wspiera gospodarzących ekologicznie rolników w rejonie birżajskim. Do koordynacji tych poczynań utworzono fundację "Tatula".

W dobie obecnej z powodu braku pieniędzy wielu rolników nie stosuje nawozów mineralnych, innych chemikalii podczas uprawy roli lub stosuje je w porównaniu z rozwiniętymi krajami Zachodu w minimalnych ilościach. Przykładowo, jeżeli porównać ilość chemikalii stosowaną obecnie z tym, co było przed 10 laty, to się okaże, że zmniejszyła się ona dziesięciokrotnie. A zatem, nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Mimo że zmniejszyła się produkcja rolna, stała się ona znacznie zdrowsza. A taka produkcja jest ceniona na światowym rynku.

Gdyby gospodarzenie ekologiczne na Litwie uzyskało wsparcie w skali państwowej, w niedalekiej przyszłości ekologicznie czyste produkty litewskie można byłoby sprzedać nie tylko na wschodnim, ale też Zachodnim rynku. Popyt na takie produkty jest znaczny.

W celu zainteresowania rolników, posiadaczy gruntów produkcją ekologiczną, zapoznania z osiągnięciami w tej dziedzinie Szwecji, innych krajów, przedstawienia perspektywy rozwoju tej produkcji na Litwie,zostanie zainaugurowany Tydzień Rolnictwa Ekologicznego p. t. "Produkcja ekologiczna, przetwórstwo. Kontrola", który odbędzie się w dniach 15-17 kwietnia. Organizatorami tego przedsięwzięcia jest Kowieńska Akademia Rolnicza, wydział rolnictwa i leśnictwa Litewskiej Akademii Nauk, wspólnota ekologicznej uprawy roli "Gaja" oraz Szwedzki Instytut Ekologiczny, z którego przybędzie dziewięciu specjalistów z różnych dziedzin.

Podczas Tygodnia w Kowieńskiej Akademii Rolniczej zostaną wygłoszone prelekcje, zorganizowane seminaria dla wykładowców, studentów, wszystkich zainteresowanych produkcją ekologicznie czystej żywności. Natomiast w Wilnie, w Akademii Nauk (plac Giedymina 3, w małej sali) 17-ego kwietnia odbędzie się seminarium p. t. "Rozwój ekologicznego rolnictwa w Szwecji i na Litwie, doświadczenie i wizja przyszłości". Organizatorzy Tygodnia spodziewają się, że na to przedsięwzięcie przybędą wszyscy ci, w czyich rękach jest dziś dalszy los produkcji rolnej naszej republiki.

Danuta WOJTUSIAK

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 11 kwietnia br. w kraju odnotowano 151 przestępstw, w tym: 2 obrażenia ciała, 1 gwałt, 10 chuligańskich wybryków, 5 rabunków, 133 kradzieże. Skradziono 15 pojazdów, znaleziono — 16.

Zarejestrowano 5 awarii ruchu drogowego i 6 pożarów. Znaleziono zwłoki 3 osób. Zatrzymano 45 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Nikotynowy głód

10 kwietnia około godz. 18 we wsi Klaniškių (rej. szylalski) mężczyzna pobił Alfredasa Stasytisa i odebrał 6 paczek papierosów "Astra".

"Ostre" rabunki

11 kwietnia około godz. 11 min. 30 w holu pomieszczenia ZSA "Kauno keliai" przy ul. Kalantos 161 w Kownie 2 uzbrojonych młodych ludzi (około 20 lat) napadło na wracających z banku buchaltera spółki D. Kubiliavičiusa, kierowcę A. Gludenisa i kasjerkę, którzy mieli ze sobą 130000 litów przeznaczonych na wypłatę poborów. Podczas napadu buchalter i kierowca zasłonili kasjerkę, która położyła się na podłogę i ciałem przykryła torbę z pieniędzmi. Napastnicy zaczęli strzelać i zranili obu mężczyzn w nogi, po czym uciekli. Na miejscu napadu policjanci użyli służbowego psa i nie opodal terytorium spółki znaleźli kurtki napastników. Ludzie, którzy widzieli biegnących młodych ludzi, twierdzą, że wsiedli oni do białego samochodu VAZ-2103. Rannych umieszczono w szpitalu Czerwony Krzyż w Kownie.

* * *

11 kwietnia o godz. 11 min. 20 na ul. Taurakalnio w Wilnie, do samochodu ford eksplorer, należącego do białorusko-niemieckiego przedsiębiorstwa "Gobek" wdarło się 3 osobników. Grożąc kierowcy, ob. Białorusi, Michaiłowi Furmanowowi przedmiotem podobnym do pistoletu, mężczyźni pobili go, zawieźli na pr. Savanorių i tam wyrzucili go z samochodu, a sami odjechali.

Olimpijskie oszustwo

11 kwietnia o godz. 11 min. 54 na telefon 02 otrzymano zawiadomienie, które złożył dyrektor przedsiębiorstwa "Olifėja" Litewskiego Komitetu Olimpijskiego A. Muraszka. Chodziło o to, że w pomieszczeniu przedsiębiorstwa przy ul. Sausio 13-osios 2 panienki okazały fałszywy bilet loterii "Olimpas 3/1", za który miały otrzymać 25 tys. litów. W podejrzeniu o oszustwo policja zatrzymała mieszkanki Visaginasu Olgę Duszkiną i Jelenę Kutiepową. Okoliczności się bada.

Przygotowała **Irena LITWIN**

Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny w zgadywance "K.W.": jesteś spostrzegawczy, masz dobrą pamięć?

(Dokończenie ze str. 1)

Tadeusz Biedulski: "Rzeźbę Bolesław Bałzukiewicz wykonał na zamówienie Józefa Montwiłła. Wilnianie nazywali ją pieszczotliwie — Zosia. Stała na przydepniętym Krzyżaku na znak zwycięskiego triumfu. Gdy w czasie I wojny światowej do Wilna wkroczyli Niemcy, mieli o to pretensję. Zosia znalazła się w niebezpieczeństwie. Wtedy dano jej do ręki lampę i stała się symbolem światła, elektryczności. Tak została uratowana Zosia. Po odbudowaniu Litwini nazywali ją "Aušrinė".

Tyle z historii elektrowni i legend wokół niej.

Za udział w zgadywance z dn. 30 marca br. nagrody książkowe otrzymują: **Wojciech Adomavičius, Alfred Anuszkiewicz, Tadeusz Biedulski, Zygfryd Bogdanow, Zbigniew Chomicz, Ryszard i Sabina Jakutowiczowie, Edgar i Zbyszek Jarmołowscy, Zofia Jasiulewicz, Alicja Karpowicz, Jan Klimowicz, Adam Korbut, Jadwiga Krysztul, Kazimieras Kunavičius, Józefa Michniewicz, Eugeniusz Naruniec, Marian Niewierkiewicz, Włodzimierz Pieriełajkow, Konstancja Połońska-Tuguszi, Eugeniusz Rymszewicz, Franciszka Tarańczuk, Alfreda Trofimowa, Zofia Urbanowicz, Marian Wojtkiewicz, Wanda Zawistowska-Wojtkun.**

A teraz przystępujemy do nowej zgadywanki:

Kiedy i gdzie stanął ten pomnik, komu jest poświęcony? Co wiecie o jego losach dziejowych?

Odpowiedzi oczekujemy od **poniedziałku (15 kwietnia) do czwartku (25 kwietnia) pod adresem redakcji "K.W.": Laisvės pr. 60, 2056 Wilno, z dopiskiem "Krajobrazy", ew. można przekazać tel. 42-79-48 (w dn. 15, 17, 19, 23, 25 kwietnia). W tych samych dniach w redakcji są także do odebrania nagrody książkowe za zgadywankę z dn. 30 marca br.: 11 piętro, pokój 1117, od godz. 10.00 do 17.00.**

Następna zgadywanka zostanie ogłoszona w sobotę, 27 kwitenia.

Uw.! Na Zygmunta Baranowskiego i Aleksandra Dzimirę czekają książki za zgadywankę z dn. 16 marca br.

Jerzy SURWIŁO
Fot. **Jan Kozicz**
i **Czesław Malewski**
Repr. **Tadeusz Ważniewicz**

Morderstwo w poprawczaku

(Dokończenie ze str. 1)

Tej fatalnej nocy, 19 kwietnia, ludzie w garażu zmieniali się jak w kalejdoskopie: jedni przychodzili, drudzy wychodzili. W pewnym momencie Władimir został w garażu sam. Zaczął sprzątać. I wtedy wpadł nieszczęsny Barsukow. Zaczął naigrywać się z Władimira. Po krótkiej szermierce słownej, przepychance, Władimir "wściekł się", chwycił młotek i walnął nim Barsukowa po głowie. Barsukow osunął się na ziemię.

Diomin mówił potem, że więcej Barsukowa nie bił, ale ekspertyza ustaliła coś innego, a badania świadków to potwierdziły — Barsukow był bestialsko zbity. Istniało nawet podejrzenie, że został on po śmierci zgwałcony, ale tego faktu nie udało się udowodnić.

W tym czasie do garażu wpadł więzień Strogancew, którego Władimir posłał uprzednio do stołówki po chleb. To pozwoliło Diominowi twierdzić potem, że Strogancew również bił Barsukowa. Sąd tego nie potwierdził. W czasie ocznej stawki Strogancew zdołał udowodnić, że gdy przyszedł do garażu, Barsukow był już martwy. Podobnie świadczył Jewgienij Diomin.

Wszystkich, kto wpadał po zabójstwie do garażu, wciągano do udziału w przestępstwie: jedni przynieśli koc do transportowania trupa, inni pomagali w przenoszeniu go i zrzuceniu do zsypu w oczyszczalni. Więźniowie bali się przeciwstawić Diominom, gdyż "prawa więzienia" są surowe, spotkałby ich taki sam los, jak Barsukowa. Zresztą Jewgienij Diomin niedwuznacznie mówił wsakzując trupa: taki sam koniec czeka każdego "kozła". Kozioł w słownictwie Władimira oznaczał donosiciela. Donosicielem, zdaniem braci, był Barsukow, który jakoby donosił na nich władzom więziennym, dlatego zapłacił za swoje.

Gdy zaciągnięto trupa do zsypu, Władimir podłożył pod drzwiami oczyszczalni szmaty i podpalił je. Potem rozbił pulpit oczyszczalni, czyniąc ją tym samym bezużyteczną.

Wracając z tej straszliwej wyprawy do garażu, Jewgienij pobił się po drodze z napotkanym więźniem Dąbrowskim, zranił go.

Braci Diominów wygarnięto z garażu. Rozpoczęło się dochodzenie.

... W jakiś czas potem, w początkach czerwca tegoż roku, Jewgienij trafił do szpitala więziennego na Łukiszkach. Postanowił stąd zwiać. Nie wiadomo czy czytał słynną powieść "Hrabia Monte Christo", ale miał zamiar zastosować metodę bohatera powieści A. Dumasa: wykopać tunel i wyjść na wolność. W sali nr 2 zorganizował grupę do kopania podziemnego przejścia.

Jedni kopali z własnej woli, gdyż również chcieli zbiec,inni, których terminy odsiadki się kończyły, kopali ze strachu. W grupie byli Rimas Atkočiūnas, Roman Obichodenko, Darius Stankevičius, Vytas Štabinskas, Arnoldas Grigaliūnas, Vytautas Giedraitis.

Tunel, o dziwo, kopano i w nocy, i we dnie, i jakoś nikt tego nie zauważył, chociaż potem okazało się, że piach zalegał w toalecie, upychano go pod linoleum, z powodu czego podłoga wyglądała jak falujące morze. Był on nawet we włosach niektórych dżentelmenów — sprawców wydarzeń. Tunel miał głębokość 1,8 m, długość 4,5 m. Znaleziono łopatę, przenośną lampkę, więźniowie przygotowali nawet ubrania cywilne. Diomin (Jewgienij) w czasie akcji dostarczał wspólnikom herbatę i papierosy. Skąd?

D. Stankevičius, A. Grigaliūnas, V. Štabinskas brali czynny udział w kopaniu tunelu, ale nie mieli zamiaru uciekać, niemniej zostali ukarani za udzielanie pomocy.

W nocy z niedzieli na poniedziałek J. Diomin zaopiniował, że trzeba kończyć kopanie "w dal" i przedzierać się na powierzchnię. Wleźli do włazu z Atkočiunasem, ale bardzo szybko wrócili. Okazało się, że odkopali się za wcześnie i pojawili się na powierzchni w strefie strzeżonej. Siedzący "na wyszce", czyli w budce strażniczej A. Ges, wypuścił właśnie do strefy psa. Pies zaczął kręcić się w jednym miejscu i ujadać. Wykryto jamę, zaalarmowano kierownictwo.

23 stycznia 1996 r. w Wileńskim Sądzie Okręgowym odbył się sąd, któremu przewodniczył S. Lemežis.

Rimas Atkočiunas, któremu przyplusowano stare grzechy, otrzymał 6 lat, Roman Obichodenko 2 lata z nawiązką, Arnoldas Grigaliūnas — 10 miesięcy, Vytas Štabinskas — 8 miesięcy. Darius Stankevičius, ponieważ już odsiedział swoje, został zwolniony z sali sądowej.

Jewgienij Diomin po dodaniu starych przewinień otrzymał w sumie 7 lat i 8 miesięcy. 5 lat spędzi w więzieniu, pozostałe — w kolonii poprawczej. Nie udowodniono mu udziału w zabójstwie Barsukowa. Winą za to obarczono natomiast całkowicie jego brata Władimira. Po podliczeniu wszystkich innych przestępstw, sąd dał najwyższy wymiar kary — karę śmierci.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

SPORT

Koszykówka

Puchar Europy dla Panathinaikosu

Zawodnicy greckiego zespołu Panathinaikos (Ateny) po raz pierwszy w historii klubu i greckiej koszykówki wywalczyli najcenniejszy puchar Starego Kontynentu. Grecy w finałowym spotkaniu rozegranym w paryskiej hali Bercy pokonali FC Barcelona — 67:66 (35:25). Dla trenera ateńczyków B. Malkovica jest to już czwarty mecz finału PKME zakończony sukcesem.

Ateńska drużyna 10-punktową przewagę wywalczoną w czterech ostatnich minutach pierwszej połowy gry utrzymała do 37 min. spotkania. Wtedy to koszykarze Barcelony, stosując pressing na całym boisku, zmusili rywali, by popełniali błędy. Sami zaś zaczęli trafiać z półdystansu, celnie rzucając za trzy punkty. Szczególnie wyróżnił się w tym czasie Litwin V. Karnišovas. Udawały się im również wejścia pod kosz.

Na minutę przed końcową syreną Katalończycy zmniejszyli przewagę Greków zaledwie do 1 punktu. O losach spotkania zadecydował najwyższy na parkiecie S. Vrankovic (Panathinaikos), który najpierw zabrał piłkę po niecelnym rzucie swojego kolegi, czarnoskórego D. Wilkinsa, a następnie pod drugim koszem zastopował jednego z koszykarzy hiszpańskich, uniemożliwiając tym samym zdobycie przez Barcelonę punktów na miarę końcowego zwycięstwa.

Dla Panathinaikosu najwięcej punktów zdobył F. Alvertis 17, D. Wilkins 16, N. Economou 10. W zespole pokonanych szczególnie wyróżniał się A. Karnišovas. Był on najbardziej widoczny na parkiecie ze wszystkich grających koszykarzy, a w pierwszej połowie gry w obronie całkiem wyłączył z gry słynnego D. Wilkinsa. Karnišovas dla swego klubu strzelił 23 kosze. X. Fernandez zdobył 15, J. L. Galilea 10.

Koszykarze CSKA Moskwa pokonując drużynę Realu Madryd — 74:73 zajęli trzecie miejsce w tegorocznej edycji rozgrywek pucharu. Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskał Łotysz G. Vetra 22, a dla Realu Serb Z. Savic 22 oraz S. Rodriguez 16.

* * *

W zawodowej lidze koszykówki NBA kolejne zwycięstwo odniósł zespół Portland Trail Blazers, wygrywając z Dallas Mavericks — 114:99.

Podnoszenie ciężarów

Drugie "złoto" Greków

Drugi złoty medal dla Grecji na mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów w Stavanger zdobył V. Leonidis. W wadze 64 kg w sumie dwuboju uzyskał on 312,5 kg — 140 kg w rwaniu i 172,5 kg w podrzucie. Drugie i trzecie miejsca zajęli Bułgarzy P. Petrow i I. Iliew, którzy w dwuboju uzyskali po 305 kg. Jeszcze trzech ciężarowców uzyskało wynik 300 kg — A. Melikow (Azerbejdżan), M. Yacci (Turcja) oraz O. Jedelchanow (Rosja). Polak W. Natukiewicz na 11 miejscu — 282,5 kg.

W wadze 70 kg zwyciężył Bułgar Z. Wanew — 337,5 kg (152,5 + 185). Wyprzedził on swego kolegę P. Żelazkowa — 332,5 kg (152,5 + 180) oraz Turka E. Batmaza — 327,5 kg (152,5 + 175). Na ósmej pozycji został sklasyfikowany Polak A. Smołka — 305 kg.

Obrońca tytułu F. Guler (Turcja) nie zaliczył żadnego podejścia w podrzucie i odpadł z konkurencji.

Hokej na lodzie

Łotwa na czele

Na mistrzostwach świata grupy "B" w Eindhoven w drugim dniu rozegrano dwa spotkania. Drugie zwycięstwo zanotowali Łotysze, wygrywając z Japonią — 6:1. Szwajcaria wygrała z Wielką Brytanią — 7:2.

* * *

Drużyny sposobiące się do mistrzostw świata grupy "A" rozgrywają mecze towarzyskie. Oto ich wyniki: Szwecja — Czechy — 7:3, Austria — Włochy — 3:5, Finlandia — Francja — 5:0, Słowacja — Norwegia — 4:1.

W kilku wierszach

* W towarzyskim meczu piłkarze Chorwacji pokonali Węgry — 4:1.

* Po dwóch etapach kolarskiego wyścigu open — Circuit de la Sarthe prowadzi Włoch D. Nardello. Wyprzedza on o 1 sek. sześciu kolarzy. Na 4 pozycji jedzie Litwin A. Kasputis.

* W przedolimpijskim turnieju hokeistów na trawie w Atlancie Pakistan wygrał z Argentyną 4:1, Indie — z Koreą Płd. 3:0.

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Polska

Byli prezydenci otrzymają dożywotnie uposażenie

Byli prezydenci Wojciech Jaruzelski i Lech Wałęsa, a także ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski otrzymają dożywotnio miesięczne uposażenie — zdecydował w piątek Sejm, uchwalając ustawę o uposażeniu b.prezydenta RP. Poparło ją 268 posłów, 32 było przeciw, a 63 wstrzymało się od głosu.

Ustawa trafi jeszcze do Senatu, a następnie do prezydenta.

Wojciech Jaruzelski powiedział, że nie skorzysta z dożywotniego miesięcznego uposażenia, które przewiduje uchwalona przez Sejm ustawa. Gen. Jaruzelski przypomniał, że był ministrem obrony narodowej i czuje się żołnierzem zawodowym. Z racji pełnionych funkcji pobiera świadczenia emerytalne i nadal będzie z nich korzystał.

Jaruzelski wyraził zadowolenie, że uchwalona przez Sejm ustawa umożliwi mu natomiast prowadzenie biura, a to pozwoli uporządkować bogate archiwum, będące w jego posiadaniu. Dodał, że zgromadzone materiały mogą być w przyszłości wykorzystywane i społecznie użyteczne.

Premier: zapewne nie podejmę decyzji o dymisji wojewody

Premier Włodzimierz Cimoszewicz zapowiedział, że "zapewne nie podejmie" decyzji o zdymisjonowaniu wojewody bielskiego, w związku z sobotnią manifestacją narodowców na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Premier dodał, że podczas środowego posiedzenia Rady Ministrów zwrócił uwagę wojewodzie, że popełnił — jako przedstawiciel władzy publicznej — błąd, ulegając szantażowi organizatorów manifestacji. "Nie sądzę, żeby był to błąd dyskwalifikujący wojewodę" — zaznaczył Cimoszewicz.

Sejm w hołdzie ofiarom Holocaustu

Sejm przyjął 12 bm. oświadczenie w związku ze zbliżającą się rocznicą Powstania w Warszawskim Getcie, która na całym świecie obchodzona jest jako Dzień Pamięci Holocaustu.

W oświadczeniu podkreślono, że "Sejm RP składa hołd pamięci wszystkim ofiarom eksterminacji narodu żydowskiego i pragnie ponownie przypomnieć całej społeczności międzynarodowej, że jak przed laty, tak i dzisiaj, nienawiść rasowa i szowinizm powodują nadal straszliwe ofiary i przelew krwi".

Sejm, przypominając zbrodnie przeszłości, zaapelował o porzucenie wrogości, o pokojowy dialog pomiędzy państwami, narodami, grupami etnicznymi i wyznaniowymi na całym świecie.

Exwłaściciele Art B zwrócili 80 mln dolarów

Na rachunek bankowy likwidowanej spółki Art B w X oddziale PKO BP w Warszawie wpłynęło z izraelskiego Discount Banku 80 mln USD. "Tym samym została sfinalizowana ugoda, zawarta 1 stycznia br. przed Sądem Rejonowym w Tel — Awiwie, pomiędzy likwidatorem Art B, a byłymi właścicielami tej spółki Bogusławem Bagsikiem i Andrzejem Gąsiorowskim" — poinformował 11 bm. w Katowicach rzecznik prasowy likwidatora spółki Krzysztof Kuźniewski.

Kuźniewski stwierdził, że "sprawa, jaką wytoczył likwidator byłym właścicielom Art B w Izraelu, potrwałaby zapewne jeszcze kilka lat, a jej wynik do końca byłby niewiadomą. Dlatego obie strony, podpisując 1 stycznia br. ugodę zaoszczędziły sobie kosztów i czasu".

W myśl ugody likwiadator Art B otrzymał 80 mln USD, natomiast Bagsik i Gąsiorowski odzyskali część wcześniej "zaaresztowanego" na wniosek likwidatora majątku, a wymienionego w załączniku do ugody.

Prokuratura podejrzewa b. właściceli ArtB o zagarnięcie z systemu bankowego w czerwcu i lipcu 1991 r. ponad 4 bln st. zł. NBP pokrył powstały wówczas debet w BH-K i postawił ten bank w stan likwidacji.

Po 5 latach od ucieczki z kraju Bogusław Bagsik, współzałożyciel spółki ArtB, 8 lutego br. przyleciał w policyjnej asyście samolotem ze Szwajcarii, gdzie w czerwcu 1994 r. zatrzymano go na podstawie międzynarodowego listu gończego. Bagsik będzie odpowiadać m.in. za wyłudzenie 4,2 bln starych zł z polskiego systemu bankowego i wręczenie 5 tys. dolarów oraz 1 tys. marek łapówki. Grozi mu do 15 lat więzienia. Drugi b. współwłaściciel spółki — Andrzej Gąsiorowski, przebywa w Izraelu.

Bliski Wschód

Hezbollahowie ponownie ostrzelali Izrael

Proirańska organizacja libańskich fundamentalistów, Hezbollah, ogłosiła w Bejrucie, że przed południem jej bojownicy ponownie ostrzelali z rakiet typu katiusza północne obszary Izraela. Celem ostrzału miały być miejscowści Metulla i Naharija. Od piątku rano hezbollahowie wystrzelili na północne rejony Izraela kilka katiusz. Według wstępnego bilansu 5 osób odniosło rany.

Bojowe helikoptery armii izraelskiej dokonały w piątek kolejnych nalotów na miejscowości w południowym Libanie. Celem ataków były m.in. Raszidija i Jater, 90 km na południe od Bejrutu.

Armia izraelska skierowała do okupowanego przez siebie południowego Libanu posiłki wojskowe. Na drodze prowadzącej z Izraela widziano konwój, na który składały się działa artyleryjskie i wozy pancerne.

Rosja

Ziuganow zapowiada, że będzie bronił prawosławia

Lider Komunistycznej Partii FR Giennadij Ziuganow, pytany na wiecu w Lipiecku o swój stosunek do prawosławia, oznajmił, że nie tylko popiera rosyjskie tradycje religijne, ale nawet gotów jest ich bronić.

"Ubolewam, gdy widzę w Moskwie, jak w każdą niedzielę najlepszy czas antenowy w telewizji oddawany jest duchownym zza Oceanu" — powiedział Ziuganow i zapytał: "Dlaczego przenoszą oni na nasz grunt kulturowo-historyczny obce elementy?"

Lider komunistów rosyjskich, który ubiega się o urząd prezydenta, opowiedział się za uchwaleniem ustawy, gwarantującej ochronę prawosławia.

Lider liberalnego ugrupowania "Jabłoko" Grigorij Jawliński zapowiedział, że rozpocznie swoją kampanię wyborczą, jak tylko Centralna Komisja Wyborcza oficjalnie zarejestruje go jako kandydata na urząd prezydenta.

Grigorij Jawliński poinformował, że kontynuuje konsultacje z Aleksandrem Lebiediem i na spotkaniu z Borysem Jelcynem w zjednoczeniu "Energomasz" w Chimkach pod Moskwą dyrektorzy największych przedsiębiorstw zbrojeniowych z ośmiu regionów Rosji zapewnili prezydenta, że może liczyć na ich poparcie. "W obecnych warunkach zmiana władzy na opozycyjną wydaje się nie tylko nie wskazana, ale wręcz niebezpieczna" — stwierdza się w oświadczeniu generałów rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego.

Polska-USA

Wałęsa w Bostonie

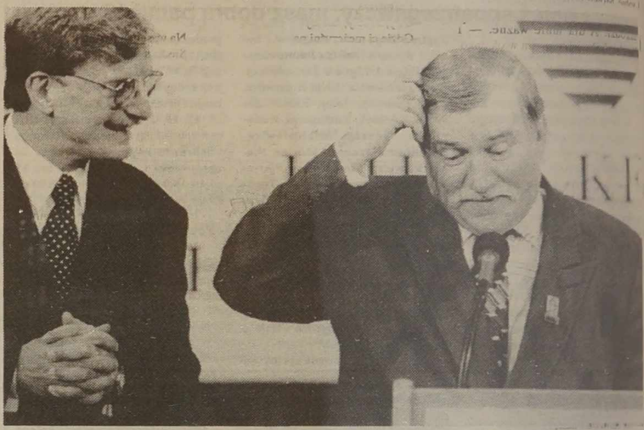

Przebywający z wizytą w Stanach Zjednoczonych były prezydent RP, Lech Wałęsa, odwiedził w czwartek Boston, gdzie spotkał się z miejscową Polonią, władzami miasta, przedstawicielami miejscowego biznesu oraz środowisk akademickich.

Wałęsa, który przebywał w Bostonie na zaproszenie oddziału Kongresu Polonii Amerykańskiej stanu Massachusetts, spotkał się z miejscowymi Polakami, wśród których był m.in. były kolega Wałęsy z komitetu strajkowego z Gdańska z 1980 roku, a następnie z Solidarności, Zbigniew Sobieszek.

Między b. prezydentem a działaczem z Gdańska doszło do spięcia. Sobieszek powiedział m.in. że "Lech Wałęsa powinien sobie pójść na ryby" i w tym momencie skierował kciuk w dół, co miało wyrażać — jak odebrali to zebrani — że Wałęsa jest politycznie skończony. W odpowiedzi Wałęsa zarzucił Sobieszkowi, że opuścił swych towarzyszy "uciekając" z kraju.

Były prezydent udał się następnie na Uniwersytet Northeastern, wystąpił z odczytem dla studentów i wykładowców na temat transformacji ustrojowej w Polsce na tle przemian w Europie Środkowej i Wschodniej w ostatnich latach. Jego wykładowi przysłuchiwało się w wielkiej auli około 1500 osób.

Wałęsa zaczął od stwierdzenia, że "zna się na polityce i elektryce", ale jako polityk nie jest teoretykiem, tylko praktykiem. Mówiąc o zwycięstwach byłych komunistów w wyborach w 1993 i 1995 roku, wyjaśnił je "epidemią nostalgii" za czasami, kiedy żyło się bezpieczniej (w sensie socjalnym). Oświadczył, że powrót komunizmu w Polsce uważa za niemożliwy, bo przeprowadzone reformy są nieodwracalne.

Były prezydent odpowiadał potem na pytania z sali. W tej części spotkania powiedział m.in., że polska rewolucja solidarnościowa była niedobrze przeprowadzona, bo "najpierw robiliśmy ją, a potem myśleliśmy co z tym zrobić" — stąd wynikły potem afery i wzrost mafijnej przestępczości.

Pytany o antysemityzm w Polsce odpowiedział, że Polska jest teraz narodem jednolitym i chrześcijańskim, ale "odczuwa brak Żydów". Podkreślił, że szanuje naród żydowski, ale — dodał — problem "polskiego antysemityzmu" jest wyolbrzymiany.

Zapytany, czy chciałby jeszcze zostać prezydentem, Wałęsa odpowiedział, że tak — ale "Stanów Zjednoczonych Europy". Po spotkaniu b. prezydent dostał duże brawa.

NA ZDJĘCIU: L. Wałęsa odpowiada na pytania słuchaczy.

Fot. EPA-ELTA

Liberia

Mieszkańcom Monrowii grozi śmierć głodowa

Organizacje charytatywne, działające w objętej walkami stolicy Liberii — Monrowii, ostrzegły w piątek, że wielu ludzi w tym mieście może umrzeć z głodu.

Na ulicach miasta grasują uzbrojone bandy wojowników plemiennych, mordujące przechodniów, plądrujące domy i sklepy. Wiele tysięcy mieszkańców miasta nie ma żadnej możliwości zaopatrzenia się w wodę i żywność — powiedzieli w piątek brytyjskiemu radiu BBC pracownicy tych organizacji.

Wśród zagrożonych śmiercią z głodu i pragnienia jest 40 dzieci z sierocińca. Są one bliskie śmierci i piją słoną wodę morską — poinformowali w telewizji CNN naoczni świadkowie, którzy opuścili Monrowię dzięki mostowi powietrznemu utworzonemu przez armię USA. Monrowia jest pełna ciał zabitych.

Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła kolejny apel do przywódców wojowników plemiennych, żądając natychmiastowego zaprzestania walk.

Kraj popada w coraz głębszy chaos — powiedział ambasador ONZ w Liberii Anthony Nyaki. Wojownicy powinni się natychmiast wycofać, aby kontrolę nad Monrowią mogły przejąć oddziały afrykańskich sił pokojowych ECOMOG — powiedział Nyaki w rozmowie z BBC. W przeciwnym razie Liberii grozi ludzka tragedia o niewyobrażalnych rozmiarach — dodał.

USA zintensyfikowały akcję ewakuacji swoich obywateli i innych cudzoziemców z Monrowii. Ponad 200 żołnierzy piechoty morskiej czuwa nad wywożeniem ludzi do sąsiedniego Sierra Leone. Żołnierze elitarnych oddziałów stopniowo przenikają w głąb miasta, zamierzając uwolnić cudzoziemców zabarykadowanych w swoich domach. Według informacji rzecznika armii, do tej pory uwolniono ponad 110 osób z dwóch kompleksów domów, w tym z biur rozgłośni "Głos Ameryki".

CNN poinformowała, że lotnictwo amerykańskie przetransportowało do Sierra Leone również licznych uciekinierów liberyjskich. W czwartek amerykańskie helikoptery zostały ostrzelane z karabinów maszynowych; dlatego postanowiono, że będą latać wyłącznie pod osłoną nocy.

Pracownicy ONZ poinformowali, że bandyci napadli i obrabowali w czwartek siedzibę organizacji ds. rozwoju UNDP. Zabrali też prawie wszystkie pojazdy organiazcji międzynarodowych, aby mieć czym przewozić nagromadzone łupy.

ONZ usiłuje dostarczyć do Monrowii żywność dla ponad 20 tys. przebywających tam osób. Na redzie kotwiczy statek z 24 tonami żywności i lekarstw, ale z powodu walk nie może wpłynąć do portu — poinformował przedstawiciel ONZ.

Jan Pietrzak — dzisiaj — w Wilnie!

Nazywam się Jan Pietrzak. Na razie, bo nie wiadomo, czy jutro nie będzie nowych zarządzeń. Zarządzeń wydaje się u nas codziennie około 348 tysięcy. Wszystkie dotyczą nas i wydawane są w naszym imieniu, co jest dosyć śmieszne... W każdym razie w dowodzie mam napisane: Jan Pietrzak. Choć to żaden dowód. Różne rzeczy mam w dowodzie popisane. Na przykład: wzrost wysoki. Załatwiłem sobie. Mówię do tej kobiety w okienku: — Pani wpisze, że wysoki, co pani szkodzi! A dla mnie ważne. — I bombonierkę jej wsuwam w okienko. Co jest napisane — to jest ważne. Wysoki to nie średni...

Nikt, oczywiście, nie uwierzył, że tym razem Jan Pietrzak mówił na serio...

Źle jest, gdy głupio, bez przyczyny
Robią ci koło pióra ludzie,
Jest nic najlepiej, gdy dziewczyna
Puszcza cię w trąbę z jakimś
Józiem,
Ale najgorzej, ale najgorzej —
wierz mi, gruby —
Gdy nikt nie wierzy w to, co mówi.

Źle jest, gdy oszust cię przerobi,
Ciemnotę wstawi, wciśnie pastę.
Jest nic najlepiej, kiedy żona
Na obiad cię częstuje kłamstwem.
Ale najgorzej, ale najgorzej —
wierz mi, bracie —
Gdy zakapuje cię przyjaciel.

Zawód mam w dowodzie nieprawdziwy. To znaczy — prawdziwy, tylko że go nie uprawiam. Nie dało się wyżyć. Ale kto dziś żyje ze swego zawodu? Weźmy od góry! Tego, co ja naprawdę robię, nie da się zamknąć w jednym słowie. Najkrócej można powiedzieć, że wystawiam się na pośmiewisko i za to mi płacą. Bardzo ważne rozróżnienie. Bo wielu ludzi wystawia się na pośmiewisko, ale płacą im za coś zupełnie innego.

Gdzie ci mężczyźni
Prawdziwi tacy,
Orły, sokoły, herosy?
Gdzie ci mężczyźni na
miarę czasów,
Gdzie te chłopy?

Urodziłem się, patrzę — chłopiec! Jak na początek jest nieźle — myślę sobie. Nawet gdyby mi ta płeć nie odpowiadała, to z chłopca na dziewczynkę łatwiej przerobić. Ciach i po... krzyku. Rozglądam się dalej i co ja widzę? Niewątpliwie świat, a za nim wszechświat! Okazało się przy tym, że w odróżnieniu od wszechświata świat nie jest jeden. Jest ich kilka. W którym więc świecie przyszedłem na świat — pytanie dość dramatyczne nurtuje mój niewinny umysł. Trzeci ani dalszy to on chyba nie jest... Izba porodowa urządzona wspaniale, lekarze zadowoleni z siebie jak mało kto, społeczna Służba Zdrowia dokoła, co widać po społecznym stosunku do pacjenta. Jak tę kaczkę mają podać, to albo w czynie, albo za stówę. Inaczej mowy nie ma! Wreszcie co ja widzę... hasła na ścianie oddziału noworodków! Hasła o przodującej części ludzkości! Swoją drogą, gdzie oni tych haseł nie nawieszają... To akurat się przydało. Zrozumiałem, że urodziłem się w świecie pierwszym, to znaczy przodującym. Dopiero po latach dalszego rozwoju umysłowego zaczęły mnie nawiedzać wątpliwości. Co do kolejności dwóch pierwszych światów. Jak to jest, że my, przodująca część, doganiamy tamtą część?

W oceanie dalekim,
Pośród fal niespożytych,
Tkwi wysepka skalista,
Na wysepce rozbitek
Siedzi sobie i chudnie
Wypatrując okrętu,
A tu stu rysowników
Mu podkłada puenty...

Śmieszny rozbitek
Zjada swe botki.
Bawcie się dobrze,
Was to nie spotka!

W pewnym mieście ogromnym,
Pośród murów i dachów,
Jakiś pokój, w nim facet
W biały sufit się gapi.
Lat dwadzieścia z nim była
I odeszła dziś rano
Zabierając mebelki,
Garnitury i piano.

Śmieszny rozbitek
Ludzki margines.
Bawcie się dobrze,
Was to ominie!
(...)

Albo taki przypadek:
Ideowiec jak w bajce
W wieku mocno podeszłym
Się okazał zaprzańcem —
Coś przestało pasować,
Jedno z drugim nie grało,
Zbędne słowo się rzekło
I najgorsze się stało!

Swojego czasu, już po odrobieniu hufca, poszedłem do roboty. Istniał tam zespół świetlicowy pieśni i tańca im. Róży Luksemburg i Karola Liebknechta. W zespole tym uczestniczyła jako solistka taneczna pewna zorganizowana koleżanka. Aktywna w każdym

celu. "A kolega czemu nie uczestniczy?" — zagadnęła kiedyś dwuznacznie w stołówce. Wstyd mi się zrobiło, dałem się zapisać. W krótkim czasie przyswoiłem sobie świat pojęć muzycznych tamtych czasów, np. andante vivace — bojowo, allegro — z entuzjazmem, affettuoso — z zaangażowaniem, moderato — niezłomnie, unisono — bezkompromisowo... W "Wesołym wichrze" miałem wstawkę solową. W "Czarnulce" robiłem gwizd syreny i ptaka... Śmiesznie wychodziło. Kiedy na najbliższej akcji ze wsią zabrakło kolegi od żywego słowa — powierzono mi wiersz. Był to wiersz o kułaku Janie Pazole i jego synie Kazimierzu. Pazoła ów...

Oprócz tego, że żył na swojem
i dobrej ziemi miał kawał,
jeszcze się lewym trudnił ubojem
i kupcom mięso sprzedawał.

Innym on ludziom nigdy nie pomógł,
był nieużyty i sobek.

Wstyd mnie — powiada — wstyd,
kiedy widzę,
że wszyscy inni przy pracy,
już takim życiem żyć ja się brzydzę,
jak żyją we wsi kułacy".

Jeszcze jeden o kułaku umiałem. Wtedy kto pióro w ręku trzymał, to na kułaku mógł się odegrać...

Ja nauczyłem się pisać i czytać wyłącznie z tego powodu, że od maleńkości pociągał mnie zawód satyryka. Jakiś dziadek miał coś z genami nie w porządku i przeszło na mnie. Już w trzeciej czy czwartej klasie, jak żeśmy przerabiali satyry Kryłowa, zrozumiałem, że to lekki fach. Po powszechniaku chciałem iść do jakiejś zawodówki satyrycznej. Okazało się jednak, że specjalnej nie ma, bo wszystkie zawodówki są satyryczne...

Na podstawie "Występu" Jana Pietrzaka (wcześniejszego — dziś będzie inaczej!) przygotowała:

Alwida Antonina BAJOR

Rys. **Andrzej KRAUZE**

... Dwadzieścia (a może nawet ponad) lat temu, w Warszawie, bezskutecznie próbowałam się dostać na Jego występ. W normalnym trybie — nie dało rady, bilety "na Pietrzaka" były już wyprzedane. Dziesiątki znajomych "ze środowiska" rozkładało bezradnie ręce — bo, sami od miesięcy czekali na spotkanie z Pietrzakiem. Aż wreszcie zlitował się nade mną kolega, dziennikarz, Stefan Marody — zatelefonuję do Jana Pietrzaka — powiedział, może jakoś na salę cię wpakuje.

Stałam przed wejściem do kabaretu, w umówionym miejscu, z miesięcznikiem "Kultura i Ty" w ręku (w miesięczniku tym pracował serdeczny i uczynny Stefan Marody). Pietrzak! Piekoś — rozległo się nagle w ciasnym tłumie. Szybko zbliżył się do mnie: To — pewnie To — ja — szepnęłam — nie bardzo pewna swego "wejściowego" łosia. Proszę za mną! Wprowadził mnie na "ty". Po chwili — błyskawicznie "z niezłym" dopół krzesło. Proszę tu — bliżej sceny — skomenderował. — Komu pan wiezie krzesło? — zapytał ktoś z sali. — Tak pani ze Związku Radzieckiego! Sala wybuchnęła śmiechem.

Dookoła jeden z drugim
Jak nie nerwus, to histeryk,
Drobny cwaniak, skrętna mrówa,
Niepoważne to, nieszczere.

Jak bezwolne manekiny
Przestawiane i kopane,
Gęby pełne wazeliny,
Oczka stale rozbiegane.
(...)
Zgięci w pałąk przed byle kim,
Bez ambicji i polotu,
Jak nie kukła, to manekin,
A tchórzliwi jak kojoty.

Jeśli cwaniak, to za dychę
Kombinator — w małej skali,
Jeśli playboy — to przeżytek,
A poza tym — chamy, chamy!
(...)
Gdzie umysły epokowe,
Protoplaści czynów większych
Niż pokątne zarobkowe
Kombinacje i geszefty?

Nieprzekupni, prości, zacni,
Wielkoduszni i szlachetni,
Gdzieże oni, gdzie tytany
Woli, czynu, intelektu?

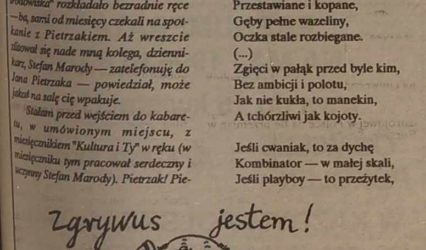

Jan PIETRZAK

Nudne typy

Jest nieciekawie i dosyć smętnie.
Czy ktoś rozerwie nas wreszcie?
Kto but włożywszy do butonierki
Na ekskluzywne wkroczy przyjęcie?

Z cokołu wieszcza w żółtej szlafmycy
Wiersze kto będzie rzucał gawiedzi,
Lub Eulalię kaczkę na smyczy
Godnie przez miasto kto powiedzie?

Komu ja śpiewam?
Kogo ja pytam?
Nudne, cholerne,
Smutne typy!

Kim jesteś, który byś wśród mroku
Skrywającego naszą fantazję
Na hipodromie z radością w oku
Pod ogon koniom wlewał małmazję?

W krąg towarzystwa dusze ofiarne
Ględzące w kółko cztery kawały,
Ciężkie jak ołów, paranoidalne,
Koszmarnie śmieszne, za to zwietrzałe...

Komu ja śpiewam...

Skądkolwiek byś się zjawić zechciał,
Przybądź ty, który znając cenę,
Rozlazłą plazmę nudy przetniesz
Myśli ożywczej ostrym skalpelem!

Mózgi zdupiałe, dusze zatrute!
Chyba że nażrą się blekotu,
Wtedy bełkoczą o losie smutnym,
Jak sto tysięcy zgłodniałych kotów!

Komu ja śpiewam...

Praca, higiena, sport i rodzina,
Nogi umyte, we łbach porządek,
Życie się kończy, życie zaczyna,
Odprasowane na płasko mordy!

Kto na stół skoczy tańczyć trepaka,
Kiedy mu radość serce rozniesie?
I za stakanem kto będzie stakan
Tłukł o podłogę na szczęście?

Komu ja śpiewam?
Kogo ja pytam?
Nudne, cholerne,
Smutne typy!

Nasi wybrańcy ludu nie są (oczywiście!) nudnymi typami. Nie mają (oczywiście!) ani zdupiałych mózgów, ani dusz zatrutych. Nie bełkocząc o losie smutnym (jak sto tysięcy zgłodniałych kotów), jeno pracują w pocie czoła na rzecz naszego rozwijającego się rozwoju. Nogi mają umyte i we łbach — idealny porządek, o czym...

...O czym raz jeszcze będziemy mogli się przekonać przy spotkaniu z nimi na dzisiejszym występie Jana Pietrzaka. (Lepiej jednak tym razem baczniej przyjrzeć się znakomitemu Gościowi i — zapamiętać, co mówi, jak mówi i o czym śpiewa!).

Rozmowy niekonwencjonalne

Reportaże z kuchennego stołu...

Zaczęła pisać w 8 klasie. Kiedy miała 16 lat skończyła szkołę, mając 15 lat zaczęła drukować się w gazetach. Po dwóch latach przyjęto ją na etat do redakcji. Mając 19 lat została członkiem Związku Dziennikarzy ZSRR. Przechodziła etapy kariery dziennikarskiej z wyprzedzeniem, galopem, który to galop był dla niej normalnym tempem. Ale wszystko zaczęło się od teatru...

Jeszcze w szkole włączyła się do kółka teatralnego Pałacu Pionierów w Kałudze, który mieścił się w zabytkowym gmachu dawnego Dworianskogo Sobranija. Gmach ten zobowiązywał. Każdy tu potrafił wszystko: być w danej chwili aktorem, reżyserem, sprzątaczką, projektantem kostiumów, buchalterem. Oficjalnie Tania Jasińska piastowała "stanowisko" kierowniczki przechowalni kostiumów, ale jednocześnie wystawiła około 6 spektakli. Poznała więc teatr od podszewki, od garderoby, jak wymagał Wielki Stanisławski.

Gdy skończyła szkołę, jej koleżanki wstąpiły na wyższe uczelnie, a Tania, chociaż zawsze uczyła się dobrze i z łatwością, poszła pracować. Po prostu zachorowała i musiała odczekać swoje. Nie załamała się, wiedziała, że teatr od niej nie ucieknie. Jakoż po pewnym czasie wstąpiła do GITIS (Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej w Moskwie — dziś Rosyjska Akademia Teatralna), gdzie zdobyła szlify historyka teatru rosyjskiego XIX wieku. A ponieważ w XIX-XX wieku Wilno odegrało olbrzymią rolę w rozwoju teatru rosyjskiego (Kaczałow, Komissarżewska, Dobużyński), Tania jeszcze w murach instytutu zaczęła studiować polski.

— Chyba do tego zobowiązywało również twoje nazwisko — Jasińska?.. Czy masz coś wspólnego z ul. Jasińskiego w Wilnie.

— Trudno mi powiedzieć. Nazwisko Jasiński w Polsce jest prawdopodobnie tak samo popularne jak Iwanow w Rosji. Mój pradziad, Jan Janowicz Jasiński, był dostawcą koni dla armii carskiej, ale wiem, że pochodził z Krakowa. Ożenił się z Baszkirką. Dziad z kolei — z Ukrainką, ojciec z Rosjanką. I tak to jest... Ja pierwsza z rodziny znalazłam się tak blisko polskiej granicy.

— I jak to się stało? Jak trafiłaś z Kaługi do Wilna?

— Najpierw była Moskwa, tu się urodziłam, tu mieszkałam, na Szabołowce. Potem rodzice przejechali do Kaługi. Mama była plastyczką, designerem, ojciec — inżynierem. Mama, notabene, studiowała razem ze słynnym rosyjskim projektantem mody Sławą Zajcewem. Mój brat był świetnym karykaturzystą, ale został reżyserem teatru w Kałudze. Pracuje tam dotąd.

— Kiedy pojawiło się w twoim życiu Wilno?

— Kiedy do Teatru Młodzieży w Kałudze przyjechał mój przyszły mąż — inżynier z wileńskich "Piatiorek" (Zakład Przyrządów Pomiarowych), aktor zakładowego teatru amatorskiego "Aušra".

— I co — od pierwszego wejrzenia?

— Tak. Wiedziałam, że jest dla mnie przeznaczony przez los... Przyjechał na Nowy Rok. To był nasz pierwszy wspólny Nowy Rok. Teraz jesteśmy w separacji, ale bardzo się przyjaźnimy, wspólnie wychowujemy nasze córki. Mamy dwie — Julię i Alisę.

— Jakie wrażenie sprawiło na tobie Wilno? Jakim wydał ci się ten pierwszy raz?

— Dziwne uczucie. Miałam wrażenie, że znam to miasto. Że byłam tu kiedyś. Wrażenie było tak silne, że mogłam wręcz powiedzieć, co jest za następnym rogiem...

— To jest chyba typowe dla Wilna. ... Wiem, Taniu, że od razu opowiedziałaś się za niepodległością Litwy. Czy, jako Rosjanka, nie miałaś jakichś skrupułów, oporów? Przecież niezbyt dobrze obchodzono się z Rosjanami w tym początkowym okresie.

— Ponad ambicje narodowe stawiam demokrację, wolność, równość społeczną... Przede wszystkim uświadomiłam sobie, że na niepodległość Litwy zasłużyli sobie nie tylko Litwini, lecz wszystkie inne zamieszkałe tu narodowości. Nie mogło być mowy o jakiejś prywatyzacji niepodległości. Na ogół społeczeństwo Litwy było zgodne, jednomyślne, poza kianem nacjonalistów, którzy robili zamęt. W odróżnieniu od Łotwy i Estonii, gdzie było znacznie gorzej. Więc rzuciliśmy się w wir wydarzeń... Ale potem wiele osób się zawiodło.

— Rosjanie mają w Wilnie równie bogatą historię jak i Litwini czy Polacy... Od Giedymina, od czasów carskich. Czy nigdy nikt spośród Rosjan wileńskich nie pokusił się o odtworzenie tej bogatej historii?

— Owszem. Do tego powołany jest Ośrodek Kultury Rosyjskiej, którego jestem wiceprzewodniczącą. Tak, tak — jeszcze i to. Zbieramy po okruszynie wszystko, co wiąże się z kulturą rosyjską. Chcemy przypomnieć nazwiska i wydarzenia, chcemy zwrócić ludziom grunt pod nogami. Muszę w tym miejscu pochwalić rząd, Sejm Polski, które dbają o mniejszość polską gdziekolwiek jest. Rosyjska Duma jeszcze nigdy nie wystąpiła w obronie naszej diaspory. Nie interesują ją rosyjska szkoła na Litwie, zabytki. Nikt nie czyni starań, aby odbudować dwór Stołypina koło Kiejdan, nikt nie protestował, kiedy przenoszono pomnik Puszkina z Ciełętnika na Puszkinówkę. Można było go ustawić koło cerkwi, gdzie chrzczony był Hannibal i brał ślub młodszy syn poety Grigorij. Wywieziono pomnik cichcem, w nocy, aby nikt nie widział, ustawiono obok innego, prawie takiego

samego pomnika na Puszkinówce... Taka drobnostkowość, infantylność.

Dobrze, że teraz możemy otwarcie zajmować się badaniami wpływów kultury rosyjskiej. Byłam kilkakrotnie w Lubece, w Niemczech, z wykładami na ten temat. Bo musisz wiedzieć, że jestem również członkiem Akadmii Krajów Basenu Morza Bałtyckiego.

— Pracowałaś w gazecie "Sogłasije" — rosyjskim wydaniu litewskiego ruchu odrodzenia...

— Przypominam ten okres z wielkim sentymentem. Ileż się wtedy przeżyło, ilu ciekawych ludzi poznałam. Drukowali się u nas Starowojtowa, Toporow, Gumilow, Awierencew i inni. Tę gazetę czytała cała postępowa Moskwa, Petersburg. Gdy pismo przestało istnieć, wielu doskonałych dziennikarzy przeszło do BBC, radia "Swoboda". Teraz brak mi na Litwie jakiegoś dobrego rosyjskiego pisma. Mogłabym zwołać do niego doskonałych dziennikarzy. Niestety, brak środków.

— Chyba właśnie w tym okresie dałaś się poznać "Literaturce"?

— Prawdopodobnie... Ale był również bardzo konkretny moment. 13 stycznia 1991 . W tę noc, gdy czołgi jechały pod wieżę telewizji wileńskiej, zatelefonowali do mnie z radia "Echo Moskwy". Mieszkałam wtedy na Karolinkach, w pobliżu wieży telewizyjnej. Wlazłam w kuchni na stół, bo tak było lepiej widać, liczyłam na palcach czołgi, relacjonowałam co się dzieje. Co godzina Moskwa łączyła się ze mną i przekazywałam wiadomości. Dzięki temu Rosja wiedziała, co się tu dzieje naprawdę.

— I chyba wtedy usłyszano cię w "Literaturce".

— Przyszłam tam w bardzo złym czasie. Poprzedni korespondenci na Litwie mieli samochody , faxy, telefony, pieniądze. Ja nie mam nic z tego. Korespondencję wysyłam przez pocztę.

— Ale miałaś sporo dobrych, bombowych materiałów. W myśl zasady, że nie wszystko zależy od techniki, od człowieka również.

— Tak. To były głośne publikacje o wyimaginowanej dywersji na Ignalińskiej SA, wywiad z Grigorijem Kanowiczem, Tomasem Venclovą, Arvydasem Juozaitisem, Valdasem Kukulasem. Niezły był materiał "Przeszłość strzela daleko" — o tym, co się działo 13 stycznia 1991 roku w KC KP Litwy. Nie wszystkie dokumenty zostały zniszczone. Udało się odtworzyć fakty. A fakty niezbicie świadczyły, że scenariusz wydarzeń na Litwie został starannie opracowany. Potem wykorzystano go w Naddniestrzu i innych miejscach.

— Współpracujesz również z pismem kobiecym "Ieva".

— Tak, lubię je. Zebrała się tu doskonała "drużyna". Mają wspólny język. To naprawdę demokratyczne, europejskie pismo. Często oskarża się je, że jest elitarne. To świetnie. Dla mnie elitarność polega na doskonałej jakości.

— Niestety w życiu stykamy się częściej z chałturą.

— I to mnie rani. Zawsze i wszędzie stawiam najwyższe poprzeczki... Tym, co chałturzą, wydaje się, że ludzie zapomnieli już o tym, co jest dobre. Powinniśmy pokazać im, że nie godzimy się na byle co, że nie będziemy jeść złych produktów z braku dobrych. Nie będziemy chodzić na marne spektakle, protrafimy zaczekać na lepsze. Musimy być bardziej wymagający, szanować sami siebie, nie godzić się z chamstwem w restauracji czy sklepie, złym towarem, złą książką. Tylko w ten sposób można przegrodzić drogę chałturze. Ale do tego musimy widocznie dojrzeć. Potrzebna jest dojrzałość obywatelska, społeczna, polityczna. Musimy odrodzić zapomnianą instytucję reputacji, opinii, aby chałtura wytępiona w jednym miejscu nie zakwitła w innym.

— Odegrałaś dużą rolę w ruchu wyzwoleńczym Litwy. Czy ktoś dziś o tym pamięta?

Tania nie mówi nic, tylko się uśmiecha...

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Horoskop na następny tydzień

KOZIOROŻCE powinny uważniej spojrzeć na swych przyjaciół. Nie zawsze szczerze będą wam proponowali pomoc. Astrolog radzi: nie pożyczajcie od nich pieniędzy. Dla gospodyń domowych tydzień będzie pełen kłopotów, młodzi ludzie zakochają się, a osoby w starszym wieku — nic się na to nie poradzi — będą musiały ratować się przed chorobą wirusową.

WODNIKOWI najlepiej byłoby wyruszyć w podróż. Każda taka podróż będzie mu pomyślna. Ale jeżeli zostanie w domu, również się nie omyli, niespodziewanie bowiem otrzyma pieniądze, które na pewien okres zapewnią mu przyszłość. Nie należy podejmować poważnych decyzji, zabierać się do ważnej pracy. Lepiej unikać kłótni z domownikami, mimo że konflikt wyraźnie wisi w powietrzu.

RYBY będą musiały zanurzyć się po uszy w pracy. Będzie jej dużo, chociaż efekty niezbyt widoczne. Ale nie trzeba się martwić, bo wszystko ma swój czas. Tydzień minie bez wstrząsów. Można będzie porządkować sprawy dnia codziennego, a w dniach wypoczynku urządzić wycieczkę na łono przyrody. Kobiety mogą otrzymać jakikolwiek prezent lub pieniądze. Ci, którzy oczekują narodzin dziecka, będą mieli realną możliwość, że się to stanie już w tym tygodniu.

BARANY dowiedzą się, jaka może być łączność między działalnością komercyjną, a romantyką. Zdaniem astrologa, oznacza to, że partnerem w interesie stanie się osoba, do której wcześniej Baran czuł miętę. Po niewielkich nieporozumieniach w stosunkach nowożeńców zapanuje upragnione zrozumienie wzajemne. Samotni nareszcie odnajdą swoją drugą połowę.

BYKOM gwiazdy zapowiadają powodzenie w dziedzinie przedsiębiorczości i na oficjalnych stanowiskach. Na początku tygodnia trzeba będzie mocno popracować, aby osiągnąć swój cel. Do Byków też odnosi powiedzenie "Gość w dom, Bóg w dom" tym bardziej, że będzie one ważne dla gospodarzy.

BLIŹNIĘTA, które pracują na stanowiskach państwowych, będą musiały udać się za granicę z bardzo ważną misją. Ci, którzy ukrywają przed otoczeniem swą młodość, dowiedzą się, że ich stosunki już od dawna są tajemnicą poliszynela.

RAK będzie musiał wykonywać nieciekawą i mało efektywną pracę. Za to ci, którzy zajmują się handlem, otrzymają solidne dywidendy, komisowe. Nie stanie się nic złego, jeżeli w następnym tygodniu kupicie dom lub nabędziecie nieruchomości.

LWY powinny zakończyć rozpoczętą pracę i zabrać się do nowej. Pragnąca niezależności finansowej młodzież osiągnęła wyznaczony cel. Krewni przyczynią się do waszej kariery.

PANNIE otoczenie pomoże w zrealizowaniu jej zamiaru. Ale sama też powinna dobrze rozważyć swe możliwości. Niech nie zapomina, że w następnym tygodniu dyplomacja i takt pomogą jej w pomyślnym prowadzeniu spraw. Nowe znajomości dadzą wiele pożytku.

WAGI powinny ignorować kuszące propozycje przejścia do nowej pracy oraz obietnice wysokich zarobków. Gospodynie domowe będą musiały uregulować rachunki i wykonywać codzienne prace. Trudno, losu się nie da uniknąć. Za to w domu Wagi będzie wszystko dobrze.

SKORPIONA ktoś zachęci do wyjazdu na południe. Czy to chęć odpoczynku, czy zamiar odwiedzenia świętych miejsc — nie wiadomo. Dla biznesmenów rozpocznie się pomyślny okres. Rolnicy kupią więcej ziemi. Zakochani mogą się pogniewać, ale na krótko.

STRZELCY powinni nie rezygnować z przewidzianych planów, bo tylko wytrwałość przyczyni się do ich realizacji. Mimo że na ich drodze będą przeszkody, pokonacie je pomyślnie. Nowożeńcy przez pewien czas będą odczuwali brak uwagi ze strony towarzysza życia, ale niebawem to minie.

PRENUMERATA NA MAJ 1996 ROKU

trwa do 15 kwietnia br.

OD WIELU POKOLEŃ — KURIER WILEŃSKI

W KAŻDYM POLSKIM DOMU NA WILEŃSZCZYŹNIE

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie

	na 1 mies.	na 2 mies.
bez dostarczania (w szkołach i w księgarni S.K.)	9 Lt	18 Lt
z dostarczaniem przez pocztę	11,55 Lt	23,10 Lt
w redakcji	7 Lt	14 Lt

PRENUMERATĘ Z DOSTARCZANIEM MOŻNA ZAŁATWIĆ NA KAŻDEJ POCZCIE.

CENA PRENUMERATY "K.W." NIE WZROSŁA: POZOSTAŁA BEZ ZMIANY!

Nasz indeks — 67218

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": LAISVĖS PR. 60, PIĘTRO XI, POKÓJ 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17, TEL. 42-79-01 ORAZ U PANI ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIĘGARNI S.K. (ul. OSTROBRAMSKA 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

SOBOTA, 13 KWIETNIA

LTV

8.00 — Dzień dobry. 10.00 — Dary sadów. 10.30 — Sroka. 11.00 — Nasz język. 11.30 — Droga. 12.05 — Sport na świecie. 12.55 — Klub szachowy. 13.05 — S. dla dzieci "Zatoka Wydry". 13.35 — Telemagazyn "Mężczyzna i kobieta". 15.05 — Spektakl. "Szelmostwa Scapena" Moliera. 16.45 — Weterani opery. 17.45 — Telegra "Milioner". 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Państwo i obywatel. 18.55 — Tydzień. 19.25 — Film dok. 19.55 — W świecie filmu. 20.30 — Panorama. 21.05 — Studio sportowe. 21.15 — Loteria "Perlas". 21.20 — Loay. 21.50 — S. "Przestępcza sprawiedliwość". 22.40 — Stopnie miłości. 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Koncert rockowy.

LNK

9.00 — Poranne koło. 10.30 — Smacznego. 11.00 — Kroniki radzieckie. 11.55 — Bulwar show. 12.20 — 2x8. 12.50 — Telemagazyn "Mozaika europejska". 13.20 — Cztery koła. 13.45 — Telegra "Randka". 14.15 — Tangomania. 14.45 — Salon białego kota. 15.15 — Filmy anim. 16.30 — Film dok. 17.00 — Film dok. 18.00 — S. "Rodzinka Adamsów". 18.30 — Wiadomości z Hollywoodu. 19.00 — Wszystko. 19.30 — Kamera VRS. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — S. "Komiczne historie" (Austr.). 21.00 — Sobotnie rozmowy. 21.55 — Det. USA "Tęczowa aleja". 23.40 — Monstra.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.00 — Program DW. 17.00 — S. "Tak świat się kręci". 17.55 — Ekoórzga. 18.15 — Film "Wołanie z gór". 19.15 — Film "Prawie mężczyzna". 20.00 — Mecze NBA. 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Film "Piękny Johny". 23.30 — Erotyka. 24.00-8.30 — Program CNN.

TELE-3

9.05 — Film kukiełkowy. 10.00 — Program muzyczny "Moje serce". 10.30 — Film fab. "Letnie miasto" (USA). 12.00 — S. "Góral-3". 13.00 — POP TV. 14.00 — Maraton muzyczny. 15.00 — Film anim. 16.00 — S. "Acapulco H.E.A.T.". 17.00 — Film dok. 17.30 — Telemagazyn nr 1. 18.00 — S. "Maria Celeste". 19.35 — Program poświęcony modzie i wzornictwu. 20.00 — Program "Nauka i technologia". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Film "Niezdara". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

8.30 — Wiadomości z Wilna. 8.40 — Autoshop. 8.45 — Muzyka. 9.10 — Film anim. dla dzieci. 9.45 — Film dok. "Podwodna odyseja Cousteau". 10.35 — Dla dzieci. 11.00 — S. "Flipper". 11.55 — Ekran tygodnia Wileńskiej TV. 12.10 — Super hokej na lodzie. ZSRR — Kanada. 14.30 — Bumerang. 15.05 — Ja sama: "Mój mąż jest o wiele starszy ode mnie". 16.00 — Tydzień. 16.25 — Muzyka. 16.45 — Mężczyzna, kobieta i miłość (powt.). 17.30 — Muzyka. 18.00 — Wiadomości NTV z Moskwy. 18.30 — Muzyka. 18.55 — Autoshop. 19.00 — 6 wzmianek. 19.10 — Show Benny Hilla. 19.40 — "Fitil". 19.55 — Film "Wszystko będzie dobrze". 22.40 — Film "Zwyczajny cud". 24.00 — Program roz. 0.15 — Film "Zwyczajny cud".

KOWIEŃSKA TV

11.05 — Przed lustrem. W salonie "Lady Anna". 11.30 — S. "Kameleony". 12.00 — Kuchnia i my. 12.30 — Film anim. dla dzieci. 13.00 — S. "Czarownica". 14.00-18.00 — Program DW. 18.05 — Lekcja dla mamy. 18.30 — Niemieckie TOP 40. 19.00 — ABC zdrowia. 19.30 — Telegra "A2B2". 20.30 — Film anim. 21.00 — Moim zdaniem. 21.30 — Film fab.

I KANAŁ

6.45 — Pobudka. 7.45 — Słowo pasterza. 8.00, 17.00 — Dziennik. 8.10 — Pobudka. 9.00 — Wszystkie gwiazdy. 9.30 — "Nie gap się". 10.00 — Poczta poranna. 10.35 — Smak. 10.50 — Ermitaż. 11.25 — Film "Odludek". 12.50 — Teatr + TV. 13.30 — Kinematograf. 14.00 — Wiadomości. 14.40 — W świecie zwierząt. 15.20 — Ameryka z M. Taratutą. 15.50 — Beau Monde. 16.10 — Mądrale i mądralki. 17.20 — Teleskop. 18.00 — Film "Biały Bim Czarne Ucho". 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.45 — Film "Biały Bim Czarne Ucho". 22.20 — Wielka noc. Trans. z nabożeństwa z Soboru Bogojawleńskiego.

TV POLONIA

9.00 — Program dnia. 9.05 — "Hity satelity". 9.25 — Szkoła Tańca Ludowego. 9.40 — "Zaproszenie". 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Ziarno. 10.35 — Brawo!Bis! 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Znajomi z ZOO. 13.35 — WOT na antenie TV Polonia. 14.10 — "Wojna domowa" — serial prod. polskiej. 17.00 — "Chrząszcz brzmi w trzcinie". 17.15 — Listy od widzów. 17.25 — WOT na antenie TV Polonia. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Sport z satelity. 19.15 — "Czterej pancerni i pies". 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — "Lewą marsz". 21.40 — WOT na antenie TV Polonia. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Hubal" — dramat wojenny prod. polskiej. 0.30 — Program na niedzielę. 0.40 — WOT na antenie TV Polonia. 1.30 — "Czterdziestolatek" — serial prod. polskiej. 2.10 — Zakończenie programu.

TVP-1

8.00 — Program rolniczy. 8.15 — Z Polski. 8.30 — Wszystko o działce i ogrodzie. 8.55 — Agrolinia. 9.30 — "Powrót do przyszłości" — serial anim. prod. USA. 9.55 — Program dnia. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Ziarno. 10.35 — 5-10-15 — Program dla dzieci i młodzieży. 11.35 — Kwant. 11.55 — Co wy na to? 12.00 — "Zbawczy potop. Pora deszczowa w Północnej Australii" — film dok. prod. USA. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Kraj. 13.35 — Koncert życzeń. 14.00 — "Zwierzęta świata" — film dok. prod. australijskiej. 14.30 — Walt Disney przedstawia: "Aladyn". 15.45 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości. 16.25 — Swojskie klimaty. 17.05 — "Bill Cosby show" — serial komediowy prod. USA. 17.30 — Swojskie klimaty. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — Nowożeńcy. 18.55 — Swojskie klimaty. 19.10 — "Szpital Dobrej Nadziei" — serial obycz. prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Mania wielkości" — komedia prod. francuskiej. 23.00 — Kabaret 60-tka. 23.35 — "Opowiadania w moli i w dur". 0.20 — Wiadomości. 0.30 — Sportowa sobota. 1.05 — "Oddział Delta" — film fab. prod. USA. 3.10 — "Zabójczy rejs" — film fab. prod. USA. 4.45 — Zakończenie programu.

NIEDZIELA, 14 KWIETNIA

LTV

9.05 — Świadczmy Chrystusa. 9.15 — Zdrowie. 9.50 — Dla dzieci. 10.30 — S. dla dzieci "Tajna misja". 10.55 — Telegra "Tele-lego". 11.25 — Siedem dni Kowna. 12.15 — W świecie koszykówki. 12.45 — Film dok. 13.00 — Azymuty. 14.00 — Koncert życzeń. 15.00 — Wiadomości. 15.05 — TV konkursu dla dzieci i uczniów: "Dainiy-dainelę". Podczas przerwy — film anim. 17.25 — Pamięć. 17.55 — Wiadomości. 18.05 — Drogi. Samochody. Ludzie. 18.45 — Zielone drzewa życia. 19.20 — Językowy teleturniej. 20.30 — Panorama. 21.05 — Studio sportowe. 21.35 — Film. Podczas przerwy o 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LNK

9.00 — Filmy anim. 11.00 — Sobotnie rozmowy. 11.50 — Telegra "Tak. Nie". 12.45 — Dyskusyjne show. 13,45 — Wszystko. 14.15 — Kamera VKS. 14.40 — Trzy i pół. 15.15 — Filmy anim. 16.00 — Z kolekcji "National Geographic" — "Shot". 17.30 — Złota kolekcja Discovery. 18.00 — Film anim. 18.30 — Wiadomości z Hollywoodu. 19.00 — S. "Bewerly Hills, 90210". 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Teleloto show. Telegra — loteria. 21.00 — Horoskop tygodnia. 21.05 — Film USA "Porzucone żony". 22.45 — Krwawa niedziela.

BAŁTYCKA TV

8.30 — 16.30 — Program DW. 16.30 — Dziecięcy weekend. 17.00 — S. "Tak świat się kręci". 18.00 — Program religijny. 18.30 — S. "Manuela". 19.30 — Przegląd LLK. 20.00 — Przegląd NBA. 20.30 — Świat mistrzów. 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Film "Księga dżungli". 23.45 — NBA z blska. 0.15-8.30 — Program CNN.

I KANAŁ

6.50 — Ciągnienie "Sportloto". 7.00 — Pobudka. 8.00, 17.00, 20.00 — Dziennik. 8.10 — Pobudka. 9.05 — Notatki nie z podróży. 9.25 — Dopóki wszyscy w domu. 10.00 — Gwiazda poranna. 10.50 — Z pierwszych rąk. 11.00 — Służę Rosji. 11.30 — Graj, harmonio. 12.00 — W mieście N. 12.25 — Oczywiste — nieprawdopodobne. 12.55 — Panorama śmiechu. 13.25 — Premiera serialu "Miara za miarę". 14.00 — Wiadomości. 14.20 — "Falstaff" G. Verdiego. 15.15 — Pewnego razu. 15.25 — Klub podróżników. 16.15 — Filmy anim. 17.20 — Nabożeństwo wielkanocne. 17.45 — Przegląd piłkarski. 18.15 — Pieśń-96. 19.00 — Program inf.-analit. 19.55 — KWN-96. 22.00 — S. "Na wariackich papierach". 23.10 — Miłość od pierwszego wejrzenia. 23.55 — Program muzyczny. 0.55 — Telefilm "Marica".

TELE-3

9.05 — Film kukiełkowy. 10.00 — Okno na przyrodę. 10.15 — Film dok. 10.30 — Film "Kansas City. Tajne". 12.10 — Muzyka. 12.30 — Program muz. "Bombowiec". 13.00 — Przegląd polityczny "Doniesienia ze świata". 14.00 — Maraton muzyczny. 15.30 — Film anim. 16.00 — Film dok. 16.30 — S. "Droga do nieba". 17.30 — Telemagazyn "Kalejdoskop europejski". 18.00 — S. "Maria Celeste". 19.35 — Telemagazyn "Przewodnik podróży". 20.00 — Sport na świecie. 20.30 — Film anim. 21.00 — Program "Spójrzmy uważniej". 21.30 — Film "Łuk Volty".

WILEŃSKA TV

8.05 — Jesteście świadkiem. 8.25 — Film anim. dla dzieci. 8.50 — Film dla dzieci "Kopciuszek". 10.15 — Komputer w domu. 10.30 — Program humor. "Raz na tydzień". 11.00 — Prognozy tygodnia. 11.30 — Film dok. 12.20 — Prasa i muzyka. 13.10 — Show Benny Hilla. 14.40 — Film "Wierni przyjaciele". 15.25 — Ekran tygodnia Wileńskiej TV. 15.40 — Program muz. 18.00 — Wiadomości NTV z Moskwy. 18.30 — Muzyka. 18.55 — Autoshop. 19.00 — Program o energetyce. 19.15 — Patrol drogowy. 19.35 — "Fitil". 19.50 — Moje kino. 20.45 — Film "Jesteś dla mnie jedyną". 22.50 — Wiadomości NTV z Moskwy.

KOWIEŃSKA TV

11.05 — Lekcja dla mamy. 11.30 — S. "Kameleony". 12.00 — Telegra "Chytrusy". 13.00 — S. "Czarownica". 14.00 — 18.00 — Program DW. 18.05 — Parada szlagierów. 18.45 — "Kaunas Plus" i "Veidas" przedstawiają. 19.00 — Film fab. 20.30 — Akademia złodziei. 21.00 — Z serii "Kryminalne historie". 21.30 — Film fab. "Ulica Parkowa 79".

TV POLONIA

9.00 — Studio Kontakt. 9.45 — Giovanni Pierluigi da Palestrina. 9.50 — "Słowo na niedzielę". 9.55 — Program dnia. 10.00 — Wspólnota w kulturze. 10.30 — "Konie" — film dok. 11.00 — Muzyczna Skrzynka. Teleexpressu. 11.15 — VIP a la carte. 11.45 — Poranek muzyczny. 12.15 — "Święty kamień" — film dok. 12.45 — "Klub odkrywców". 13.00 — "Polskie ABC". 13.30 — "Zamek Eureki". 14.00 — "Tata a Marcin powiedział..." 14.10 — Spotkania z profesorem Wiktorem Zinem. 14.30 — Teatr familijny. 15.00 — "Salonowe potyczki — Franciszek Starowieyski". 15.30 — "Piraci". 16.00 — Biografie. 16.55 — Powitanie, program dnia. 17.00 — Mistrzostwa Zawodowych Par Tanecznych — Grand Prix. 17.30 — "Śpiewnik ilustrowany". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Dog City". 18.40 — Wspomnień czar: "Biały Murzyn" — film archiw. prod. polskiej (1939 r.). 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — "Kabaret kolejowy". 21.40 — Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej. 22.00 — Polonica: "Jedni i drudzy" — film fab. prod. francuskiej. 23.25 — Program na poniedziałek. 23.35 — "Benefis Jana Peszka w Teatrze STU w Krakowie". 0.35 — Sportowa niedziela. 1.00 — "7 dni — Świat". 1.25 — Panorama. 1.55 — Zakończenie programu.

TVP-1

8.00 — Rolnictwo na świecie. 8.15 — Tańce polskie. 8.35 — Notowania. 9.05 — Studio pod pięciolinią. 9.35 — "Droga do Avonlea" — serial prod. kanadyjskiej. 10.25 — Teleranek. 10.50 — Tut Turu. 11.00 — Kukułka. 11.15 — "Abbott i Costello spotykają gliniarzy z Hollywoodu" — komedia prod. USA. 12.35 — Morze — magazyn. 13.00 — Anioł Pański — transmisja modlitwy Ojca Świętego. 13.20 — Opinie. 14.00 — Wiadomości. 14.10 — Tydzień. 14.40 — Pieprz i wanilia. 15.20 — "Północ — Południe" — serial prod. USA. 16.10 — Od przedszkola do Opola. 17.00 — "Deo Patriae Amicitiae" — film dok. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Śmiechu warte. 18.50 — DTV. 19.05 — "Dr Quinn" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Matki, żony i kochanki" — serial prod. TVP. 22.05 — Wojtek Pszoniak pytania do siebie. 23.10 — Sportowa niedziela. 23.35 — Racja stanu. 24.00 — Po co nam... Kinematografia. 1.00 — "Jedzenie" — film fab. prod. USA. 2.50 — Konkursowe interpretacje — Andrew Armstrong.

PONIEDZIAŁEK, 15 KWIETNIA

LTV

18.00 — Wiadomości. 18.10 — Lekcja jęz. ang. 18.25 — Program białoruski. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.25 — Rozważania. 20.00 — 01, 02, 03. 20.30 — Panorama. 21.05 — Studio sportowe. 21.15 — Wywiad prezydenta Republiki Czeskiej Vaclava Havla dla Litewskiej TV. 21.30 — Film fab. "Złote winogrona". 23.10 — Dziennik wieczorny. 23.25 — Terra musica.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.00 — Dyskusja. 17.00 — Czas. 17.20 — Monitor. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — Wspomnienie krwawej niedzieli. 20.00 — Dziennik. 20.25 — Monitor. 21.00 — S. "Zachodnie Wakiki". 22.00 — Tangomania. 22.25 — O energetyce. 23.00 — Dziennik. 23.10 — Humor. 23.45 — Film fab. "Where ich woll".

BAŁTYCKA TV

8.30 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — 18.50 — Program DW. 19.00 — Film fab. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.55 — Bałtyckie nowiny. 22.00 — Walki wschodnie. 23.00 — Przegląd NBA. 23.30 — Sensacje sportowe. 24.00-8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — 100 proc. 8.40 — S. "Santa Barbara". 18.00 — Na tematy medyczne. Moje serce. 18.30 — Sport na świecie. 18.55 — 100 proc. 19.05 — Moda i wzornictwo. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film dla dzieci. 21.00 — Dziennik. 21.15 — Wiadomości sportowe. 21.30 — S. "Acapulco H.E.A.T.". 22.20 — Polemika. 23.00 — Dziennik. 23.15 — 100 proc. 23.25 — Sport. 23.35 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

8.00 — S. "Grace w ogniu". 9.00 — Telegra "Pieniądze". 9.45 — Patrol drogowy. 10.00 — S. "Rodzina Campbellów". 11.00 — Kurs dolara. 11.15 — Klub herbaciany Z. Gierdta. 11.45 — Apteka. 11.55 — 90x60x90. 12.15 — Ros. film fab. "Przejażdżka starym samochodem". 13.45 — Muzyka z filmów. A. Pugaczowa. 14.00 — Popołudnie z Grażyną. 18.15 — Program muz. 18.45 — Autoshop. 18.50 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.00 — Telefon 23-55-60 z udziałem dyrektora Sodry V. Kuncy i ministra opieki społecznej i pracy M. Mikaily. 19.50 — Muzyka. 20.10 — Prasa i muzyka. 21.05 — Film fab. 22.50 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.00 — Wiadomości NTW z Moskwy. 23.15 — Nowości muz. 23.35 — Ci, którzy...

KOWIEŃSKA TV

18.05 — Film fab. dla dzieci "Lessie". 18.30 — S. "Czarownica". 19.30 — Wiadomości. 20.00 — Kuchnia i my. 20.30 — Przed lustrem. 20.40 — Muzyka. 21.00 — S. "Nareszcie dzwonek". 21.30 — Wiadomości. 22.00 — ABC zdrowia. Cukrzyca u dzieci.

I KANAŁ

5.00 — Teleporanek. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.20 — Dziennik. 8.15 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 9.05 — Pole cudów. 10.05 — Człowiek i prawo. 10.30 — Telegra "Odgadnij melodię". 11.10 — Spółka TVR "Mir". 11.50 — LIK-96. 13.30 — Film anim. 14.20 — Film anim. 14.40 — Maraton-15. 15.00 — Godzina gwiazd. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.05 — Dżem. 16.30 — Siedem dni sportu. 17.20 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Telegra "Odgadnij melodię". 19.05 — Program W. Poznera. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.40 — S. "Wirtualna rzeczywistość". 21.35 — Srebrny krążek. 22.30 — Filmy "Afrykańskie polowanie", "Fizjologia życia rosyjskiego".

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.10 — Dzień dobry z Polski. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — Krzyżówka szczęścia — teleturniej. 10.45 — "O dwóch takich, co ukradli księżyc" — film anim. dla dzieci. 11.15 — "Radio Romans" — serial prod. polskiej. 11.45 — Blok programów edukacyjnych. 13.00 — "Jedni i drudzy" — film fab. prod. franc. 14.30 — "Ja to widziałem" — felieton filmowy Tadeusza Lubelskiego. 15.05 — Auto-Moto-Klub. 15.25 — Rozmowa dnia. 15.55 — Program dnia. 16.00 — Panorama. 16.20 — "Czytając Katechizm", odc. 2 — film dok. 16.50 — "WZ 175 180 182" — reportaż. 17.20 — Gość TV Polonia. 17.30 — "Czarno-biały świat Andrzeja Mleczki" — film dok. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Ciuchcia" — program dla dzieci. 18.45 — Krzyżówka szczęścia — teleturniej. 19.15 — "Chłopi" odc. 1 — serial prod. polskiej. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — "Sportowy tydzień". 21.20 — "Zaproszenie". 21.40 — "Spojrzenie na Polskę" — program publ. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Pamiątka z Celulozy" — film fab. prod. polskiej. 0.30 — Program na wtorek. 0.35 — "Ballady z końca wieku" — program rozrywkowy. 0.50 — "Miejcie litość" — film dok. 1.15 — Camerata 2 — magazyn muzyczny. 1.40 — Panorama.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — V.I.P. — rozmowa Jedynki. 9.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 9.30 — Jadą, idą dzieci drogą — teleturniej dla dzieci. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Gimnastyka dla przedszkolaków. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.05 — "Doktor Quinn" — serial prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Przyjemne z pożytecznym. 12.30 — Ludzki świat — program redakcji katolickiej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Indeks. 13.40 — Oświatowe informacje. 13.45 — Szkoły za oceanem. 14.05 — Zielonym do góry. 14.35 — "Tyrolski Park Narodowy" — film dok. prod. austriackiej. 15.00 — Krajobraz z cisem. 15.10 — I ciało i duch. 15.30 — Nisza. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Dla młodych widzów. 16.30 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.00 — Dla młodych widzów: Alternativi. 17.25 — Dla dzieci: Dziejnik — quiz historyczny. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Forum — program publicystyczny. 19.10 — "Murphy Brown" — serial prod. USA. 19.35 — Powidoki Marka Nowakowskiego. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Teatr Telewizji. Fryderyk Schiller "Zbójcy". 23.00 — Puls dnia. 23.15 — Tydzień Prezydenta. 23.30 — MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 23.55 — Przegląd militarny. 0.10 — Wiadomości. 0.30 — "Południowiec" — film fab. prod. USA.

Pani **Apolonii Skakowskiej** — laureatce Dyplomu MSZ RP

STO LAT!

uśmiechu, pogody ducha, zapału i energii, dobrego zdrowia
życzą członkinie Stowarzyszenia Kobiet Polskich na Litwie

Zagraj i wygraj!

BiNGO

Salon czynny codziennie od 14 do 6 rano.

Ul. Vilniaus 10/16, tel. 62-01-86, Wilno

BRILIANTAS Jubilerski sklep czynny codziennie

Ul. Aušros Vartų 19 (wejście przez Galę Bravo)

Skupujemy złoto, platynę, srebro, pallad, brylanty i wyroby jubilerskie.

Vilnius, tel. 22-23-23.

Sprzedaję i przyjmuję zamówienia na nowy i używany sprzęt rolniczy z Polski, dostarczam odbiorcy.
Tel. (22) 543-324, 237-527.
(Zam. 473)

Wykonuję i ustawiam różne kamienne pomniki. Robię ogrodzenia.
Vilnius, tel. 46-20-76.
(Zam. 403)

W różnych ilościach skupujemy pierwotny i wtórny surowiec mas plastycznych.
Vilnius, tel. 44-71-84 i 72-08-81 w godz. 11.00-18.00, 72-06-43 od godz. 18.00.
(Zam. 436)

Sprzedaje się 2-pokojowe mieszkanie w Pilaitė przy ul. Smalinės.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 453)

Sprzedaje się 2-pokojowe mieszkanie w Fabianiszkach.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 454)

Sprzedaje się 2-pokojowe mieszkanie przy ul. Didlauko (murowany dom, telefon).
Tel. 61-40-14.
(Zam. 455)

Sprzedaje się 1-pokojowe mieszkanie przy ul. Brolio (II piętro, cena 7.500).
Tel. 61-52-39.
(Zam. 456)

Szybko i niedrogo wykonujemy pomniki, ogrodzenia, nagrobki z grysu marmurowego.
Tel. 42-42-18.
(Zam. 459)

Zawodowi przewodnicy stale oprowadzają wycieczki w języku polskim po Wilnie i okolicach. Szczególnie mile widziana będzie młodzież szkolna.
Tel. 44-36-49, 70-83-46 od godz. 8-10, 22-69-64 od godz. 12-16.
(Zam. 466)

Wykonujemy z różnego kamienia pomniki, ogrodzenia, krzyże, kolumny. Wykuwamy litery, portrety. Prowadzimy prace renowacyjne.
Zwracać się: Vilnius, tel. 41-74-56.
(Zam. 471)

Lekarze toksykolodzy T. KAJOKAS (tel. 48-16-95), R. BADARAS (tel. 42-64-30) leczą w domu u pacjentów ciężkie stany związane z nadużyciem alkoholu.
(Zam. 365)

Centrum szkolenia w usługach bytowych organizuje kursy manicurzystek, fryzjerów damskich i szerokiego profilu.
Inf.: tel. 63-61-57 od godz. 10.
(Zam. 9-V)

ZNAD WILI
78.8A/106.8 FM

Polska Lista Przebojów
"CHCEMY BYĆ SOBĄ"
Notowanie 45 z dn.11.04.96

1 (2) Kayah "Fleciki"
2 (1) Varius Manx "Zamigotał świat"
3 (5) Mafia "Noce całe"
4 (3) De Mono "Druga w nocy"
5 (4) Kasia Kowalska "New York State of Mind"
6 (6) Robert Chojnacki "Budzikom śmierć"
7 (8) Urszula "Na sen"
8 (9) De Su "Życie cudem jest"
9 (7) Firebirds "Harry"
10 (10) Róże Europy "Kilka ciepłych słów"

Poczekalnia:
1. Closterkeller "Władze"
2. Jan Bo "Moja wolność"
3. Big Day "Zostawić ślad"

Głosowanie listowne:
Polska Lista Przebojów
Radio "Znad Wilii"
al.Laisves 60
2056 Wilno
lub telefoniczne
we czwartki
od godz. 16.00 do 17.00
tel.: 42 94 60

HANDLUJEMY
miękkimi meblami "Žalgiris" (1750-1950 Lt), "Galvė" (1750-1950 Lt), "Stella" (1260-1390 Lt), "Emma" (1260-1390 Lt). Duży wybór tkaniny obiciowej, bezpłatna dostawa.
Ul. Rotundo 4a, Vilnius, tel.: 22-36-68, 73-51-50 (wieczorem).
(Zam. 428)

KALENDARIUM

* **Sobota (13.IV)** jest 105 dniem 1996 r. Do końca roku 262 dni.
* Znak Zodiaku: Baran.
* **Imieniny: Idy, Marcina, Przemysława.**
* Wschód Słońca — 6,21, zachód — 20,19. Długość dnia 13 godz. 58 min.

* * *

* **Niedziela (14.IV)** jest 106 dniem 1996 r. Do końca roku 261 dni.
* Znak Zodiaku: Baran.
* Imieniny: Bernardetty, Justyna, Waleriana.
* Wschód Słońca — 6,19, zachód — 20,21. Długość dnia 14 godz. 02 min.

* * *

Poniedziałek (15.IV) jest 107 dniem 1996 r. Do końca roku 260 dni.
* Znak Zodiaku: Baran.
* Imieniny: Anastazji, Bazylego, Cezarego, Wacława.
* Wschód Słońca — 6,16, zachód — 20,23. Długość dnia 14 godz. 07 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 13 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady. Wiatr północno-wschodni, umiarkowany. Temperatura 6-8 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni lokalnie wystąpią opady, gołoledź. Temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, w dzień 3-8 stopni ciepła.

EKRANY

SKALVIJA — I sala — **"Amerykański hokej"** o 11.30, 13.15; **"Wojna guzików"** o 15; **"Bywają dni ... i księżycowe noce"** o 18.10; II sala — **"Sam w domu"** (USA) o 11.10, 14.30. 13, 14.IV — **"Baśnie Samów"** o 13. **"Aniołowie stróże"** o 16.20, 18.15, 20.10.

LIETUVA — **"Eliza"** o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — **"Jumanti"** (USA) o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

HELIOS — I sala — **"Kreola — wyspa miłości"** (Włochy) o 13, 14.45, 18.15. **"Mister Pitkin na zapleczu wroga"** o 16.30; II sala — **"Kaligula"** o 18.15; **"Chytry Ventura — tropiciel zwierząt"** (USA) o 12.30; **"Przygody misia Binka"** o 14.15, 16.15.

VIDEOSALON — **"Pagania"** (Niemcy) o 11. **"Likwidator"** (USA) o 12.30; **"Śmiertelna maska"** (USA) o 14.30, 19.45. **"Chińska Kamasutra"** (USA) o 16.20. **"Pięść gwiazdy północy"** o 18.

PERGALĖ — **"King Kong"** (USA) o 12, 19; **"King Kong żyje"** (USA) o 14.30, 16.30.

VIDEOSALA OZO — 13.IV — **"Scorpions"** o 14; **"Moderator"** o 18.30; 14.IV — **"Eric Clapton"** o 14; **"Orzechowy chleb"** o 16; **"Vietepian"** o 18.

DRAUGYSTĖ — **"Alicja w krainie czarów"** o 16; **"Somersby"** (USA) o 18.

Przychodzi zwierzak do lekarza

Saneczkujące pieski

Wiosna jest porą roku, gdy należy odrobaczać wszystkie pieski i kotki. Wczesną wiosną każdy żywy zwierz, nie tylko człowiek, jest osłabiony po zimie. Bo to i mniej ruchu na świeżym powietrzu, mało słońca, zimno i gorsza dieta. Do tego jeszcze odtający śnieg odkrył mnóstwo psich kupek z całej zimy, które zakonserwowane przeczekały aż do roztopów. A w kupkach, na nowych żywicieli czyhają jaja pasożytów!

Dodatkowo suczki i kotki niebawem zostaną matkami. Jeśli będą odrobaczone, to jako zdrowe matki będą mogły mieć zdrowe potomstwo. Ale warto pamiętać, że nie powinno się odrobaczać ciężarnych samic w drugiej połowie ciąży. Dodatkowych wskazówek udzieli lekarz weterynarii z najbliższej lecznicy dla zwierząt. On też wskaże nam i sprzeda odpowiednie leki.

Wybierzmy preparat łatwy w stosowaniu i działający zarówno na obleńce jak i na płaźińce. Lekarz wyjaśni, że chodzi o wytępienie glist i tasiemców. Wystarczy jedna tabletka i profilaktyczne odrobaczenie mamy — my i nasz podopieczny — za sobą. Przy silniejszych inwazjach kurację trzeba jednak powtórzyć.

Fakt wystąpienia silnej inwazji powinien być potwierdzony przez lekarza. Wskazaniem do takiego podejrzenia może być zmatowienie i kruchość włosów, zaparcia i biegunki nie uzasadnione zmianą diety, obecność w odchodach białawych tworów przypominających nasiona ogórka lub wijących się robaków, a także saneczkowanie psów.

Saneczkujący pies wybiera sobie łan trawy lub szorstki dywan, siada na nim pupą, podnosi tylne nogi do góry i przodu, a potem zapierając się przednimi łapami ciągnie całe ciało szorując tyłkiem.

Taki objaw świadczy o swędzeniu okolicy odbytu. Z reguły wiąże się z inwazją tasiemców, ale może też być spowodowany lekkim stanem zapalnym gruczołów okołoodbytnych, co zdarza się u starszych psów lub zaparciem spowodowanym przekarmieniem kośćmi. Jeśli po odrobaczeniu pies nie przestanie saneczkować, należy sprawdzić, czy nie ma kłopotów z gruczołami.

Warto jednak pamiętać, że małe psy chętnie saneczkują po prostu dla podtarcia pupy i to o nich świadczy dobrze!

Andrzej G. KRUSZEWICZ
Superexpress

DOWCIPY numeru

Student składa egzamin z matematyki. Należy narysować koło. Młodzieniec podchodzi do tablicy, bierze kredę i jednym ruchem kreśli równe koło. Zdziwiony wykładowca pyta:
— Jak ci się to udało bez cyrkla?
— A ja w wojsku dwa lata obracałem korbą maszynki do mielenia mięsa.

* * *

Mąż wraca do domu pijany. Żona do niego z wymówką:
— Przecież obiecałeś wczoraj zająć się innym człowiekiem.
— No i stałem się innym. Tylko ten inny też zaczął pić.

* * *

Zając rozwodzi się z żoną. Sędzia pyta o powód.
— Ona jest zezowata.
— A czyś nie widział tego przed ślubem?
— Myślałem, że tak mnie kusi.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ